Nr. 260. ŚRODA 12. LISTOPADA 1873. **Rok. 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Z dniem 30. listopada r. b. rozwiązuje się c. k. lokalną komisyę serwitutową w Stanisławowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. listopada 1873

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów. dnia 12 listopada

Jego Excellencya Najprzew. X. Arcybiskup Lwowski Franciszek X. Wierzchlejski wystosował pod dniem 6. listopada następujący list pasterski:

„Ludy pod berłem Najjaśniejszego Cesarza i króla Franciszka Józefa I zostające, wkrótce będą obchodzić rzadką i radośną uroczystość.

W dniu bowiem 2 grudnia b. r. przypada 25. letnia rocznica onego pamiętnego dnia, w który Najdostojniejszy nasz Monarcha objął rządy państwa.

Radośnem uniesieniem przyjęły wówczas ludy wierne wiadomość o wstąpieniu młodzieńczego Monarchy na tron swych przodków, składając u stóp Jego hołdy powinnej czci, posłuszeństwa i szczerego przywiązania. Mianowicie zaś katolicy, równie niezłomni w swej wierności do tronu, jak przywiązani do matki swej, św. kościoła, powitali w nowym Monarsze, znanym ze swych uczuć religijnych i szczerej pobożności, zwiastuna pomyślniejszej dla kościoła przyszłości".

Wspominając następnie przykłady opieki Najj. Pana nad prawami i dobrem kościoła, list pasterski wyraża się dalej, jak następuje:

„Niemniej też i kraj nasz w tym dwudziestopięcioletnim okresie czasu, tak obfitym dla całej Monarchii w wypadki i zmiany, był przedmiotem szczególnej troskliwości, łaski i pieczołowitości Monarszej, a naród nasz odbierał w każdej potrzebie i przy każdej sposobności dowody statecznej życzliwości i Ojcowskiej opieki Najjaśniejszego Pana, które w głębi serc wiernego ludu i w dziejach naszych zapisane zostaną ku wiecznej pamięci przyszłego pokolenia.

A tak uczucia głębokiej czci i niezłomnej wierności, jakie z rozkazania Pańskiego winniśmy Pomazańcowi Bożemu, wzmocnione zostały i utrwaliły się uczuciami niewygasłej wdzięczności i przywiązania ku Najdostojniejszej Osobie Miłościwego naszego Cesarza i króla.

Tym przeto uczuciom, równie powszechnym jak szczerym, godzi się nam teraz dać wyraz przez serdeczny udział w tym obchodzie 25. letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, a przedewszystkiem uświęcimy tę uroczystość jednomyślną, a gorącą modlitwą. Składajmy dzięki Najwyższemu, który jest „królem królów i Panem panujących" (I Tim, VI. 15) za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, któremi w tym czasie obdarzył Osobę Miłościwego Monarchy naszego, a zarazem błagajmy kornie Tego, który przez usta Mędrca swego wyrzekł: „Przezemnie królują królowie i prawodawcy stanowią sprawiedliwość" (Przypow. VIII, 15), ażeby w każdej chwili, a zwłaszcza w obecnych trudnych czasach ducha światła i rady, ducha mądrości i mocy raczył obficie zlewać na naszego Cesarza i króla, w którego ręku złożył losy Swojego ludu, iżby pomocą Bożą wsparty, dobroczynne zamiary Ojcowskiego swego serca ku chwale imienia Bożego, ku prawdziwej pomyślności narodów, berłu swojemu podległych, i ku dobru Matki naszej, św. Kościoła katolickiego do skutku mógł przyprowadzić — a szczęściem swych ludów w najpóźniejsze lata mógł się cieszyć i chlubić.

W dniu 2. grudnia zamierzamy na tę intencyę odprawić uroczyste nabożeństwo w Archikatedrze naszej; polecamy też wszystkim WW. księżom proboszczom Archidyecezyi Naszej, aby podobne nabożeństwo odprawili w tymże dniu w taki sposób, jaki na dzień urodzin Najjaśniejszego Pana jest przepisany — zapowiedziawszy po odczytaniu niniejszego listu pasterskiego w poprzedzającą niedzielę z ambony, i oznajmiwszy pisemnie Naczelnikowi c. k. władzy politycznej, jeżeli takowa w miejscu parafii się znajduje, godzinę, o której to nabożeństwo odprawiać się będzie."

W kole deputowanych nieupadła jeszcze zupełnie nadzieja, że bodaj część opozycyi czesko-morawskiej pojawi się w Radzie państwa. Przed kilku dniami nawet dość stanowczo zapewniano, że morawscy deputowani zajmą swoje miejsca w parlamencie po sprawdzeniu wyborów. W ostatnich dniach prawdopodobieństwo takiej ewentualności nietylko nie zostało wzmocnione, lecz owszem pogłoska ucichła tak samo jak wiele innych wieści przelotnych. Tymczasem spór w sprawie obesłania sejmu czeskiego toczy się z nieosłabioną energią w dziennikarstwie prągskiem. Staroczeska frakcya potępia stanowczo wszelkie odstąpienie od dotychczasowej taktyki abstynencyjnej, a młodoczeskie organa niemniej kategorycznie zachęcają posłów do korzystania z mandatów sejmowych. Chociaż koryfeusze polityki czynnej są tak święcie przekonani o pożyteczności swojej rady, że często nawet rzucają pogróżkę zerwania solidarności, mimo to dotąd jeszcze tak potężna przewaga zwolenników biernej opozycyi, i tym razem udaremni zapewne zwrot pożądany.

Dyskusya przy sprawdzaniu wyborów w izbie deputowanych będzie zapewne bardzo ożywioną i drażliwą, bo deputowani ze stronnictwa prawa przygotowują się do walki, a bronią ich będzie katastrofa giełdowa. Atak wymierzony zostanie na wybór deputowanych, którzy mieli stosunki z pewnemi przedsiębiorstwami akcyjnemi. Klub lewicy otrzymał już wiadomość o tym planie i zna nawet nazwiska członków izby, które mają być ofiarami tego ataku. W takim razie obrona będzie wcześnie przygotowaną i wywołać może obszerniejszą dyskussyę.

Rząd węgierski przygotowuje dla sejmu ustawę kolonizacyjną. Sprawa ta jest wielkiej wagi dla Węgier, nieposiadających dosyć sił roboczych do wyzyskania skarbów, w jakie je przyroda wyposażyła. Projekt ustawy jest jeszcze nie znany, więc nie wiadomo, w jaki sposób usuwa trudności, na które ciągle utyskiwali koloniści z zagranicy a zwłaszcza z Niemiec.

Sprawa rozszerzenia kompetencyi parlamentu niemieckiego na polu ustawodawstwa cywilnego załatwioną została w sejmie saskim i bawarskim zgodnie z tendencyami parlamentu. Saski sejm zastrzegł się, że rząd był obowiązany zapytać go o zdanie w tej mierze, a bawarski i bez tego zastrzeżenia przyznał niemieckiemu parlamentowi rozległą atrybucyę. Zwolennicy najściślejszego zjednoczenia Niemiec odpowiadają na zastrzeżenie Saksonii, że porozumienie się z reprezentacyami państw niemieckich było wcale niepotrzebne i nieuzasadnione, bo parlament niemiecki ma głos nieodwołalnie decydujący.

Izba wirtembergska dotąd nie może wybierać samodzielnie prezydenta, lecz tylko przedstawia trzech kandydatów, z któ-

---

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI

List ostatni.

(Dokończenie.)

Jeżeli Angeli oparł się o dawniejszą szkołę niederlandzką, jeżeli w łonie swych obrazów przypomina Mierisa, to jest znów inny malarz wiedeński, mieszkający obecnie w Bruxelli, Wilhelm Koller, przypominający tegoczesnego już artystę z Antwerpii, słynnego malarza rodzajowego Leysa. Koller miał na wiedeńskiej wystawie kilka obrazów, pomiędzy innemi bardzo wdzięczne płótno przedstawiające *Małgorzatę wracającą z kościoła*, i z archeologiczną prawdą wystudyowany obraz, na którym widzieliśmy znów ulubiony u Niemców temat: *Odwiedziny Karola V. u Fuggera*. W ostatnim obrazie znać pewną niemiecką kończastość i szorstkość, jak gdyby w rysunku Kollera przechowały się jeszcze pewne tradycye Albrechta Dürrera; ta szorstkość rysunku jest jednak wygładzona starannym pędzlem niederlandzkiej szkoły.

Z obrazów rodzajowych w austryackim oddziale zwracał szczególną uwagę obraz Kurzbauera pod tytułem: *Die ereilten Flüchtlinge*, obraz noszący najzupełniejsze cechy düsseldorfskiej szkoły, pomimo że go Wiedeńczyk malował. Malarz z wielkim humorem oddał młodą niedoświadczoną parę, która uciekła z domu, chcąc zwalczyć przeszkody, jakie jej połączeniu stawiano, i na niedalekim zatrzymała się popasie. Mama dobrodziejka wzięła jednak extra-pocztę, i dogoniła kochanków w chwili, gdy najspokojniej zapijali kawę. Młody uwodziciel — nie wielka jak się zdaje intelligencya — tak się mamy przestraszył, że zapomniał o kawie i o swej narzeczonej; panna także straciła przytomność, jedna mama potrafiła zapanować nad sytuacyą i obok idącego za nią lokaja i ciekawych gospodarstwa stanowi najbardziej interesującą postać obrazu. Całość z wielkim przedstawiona humorem bardzo miłe sprawia wrażenie. Obraz ten jest własnością galeryi w Belwederze.

Wiedeń ma kilku oficyalnych malarzy bitew, którzy w nowszych czasach byli historyografami wojsk Monarchii. Wymienić tutaj przedewszystkiem należy starego Karola Blaasa, Emelego i L'Allemanda. Najwięcej jeszcze życia bywa w bitwach Emelego, gdyż bitwy L'Allemanda wyglądają jak rewie, jak popisy wojskowe, w których bynajmniej nie chodzi o krwawe zapasy. Monotonność w obrazach L'Allemanda jest tak wielka, że przypatrzywszy się jednemu obrazowi, można mieć wyborne wyobrażenie o innych jego płótnach.

W żadnym kierunku, prócz historycznego kierunku Makarta, Wiedeń nie umiał sobie wyrobić własnych dążeń w malarstwie, nie dziw więc, że i w pejsażu najznakomitszy wiedeński malarz Otto von Thoren jest tylko naśladowcą Troyona. Mimo tego naśladownictwa Thoren stoi bardzo wysoko, a jego zwierzęta połączone z pejsażem dziwną do nas przemawiają prawdą. Thoren umie całą duszą pojmować naturę, umie w niej oddać właściwy charakter i wielkość, która z niej przemawia. W podobnym kierunku jak Thoren, idą młodzi malarze, Ranzoni i Berres, chociaż mu nie dorównują talentem. Z dawniejszych wiedeńskich pejsażystów, którzy dotąd bardzo cenne produkują dzieła, wspomnieć jeszcze należy: Jettla, Russa i akwarelistę R. Alta (syna). Z wiedeńskich portrecistów Leubach pierwsze zajmuje miejsce, pomimo że jego portret cesarza, umieszczony na wystawie w honorowej sali, nie mógł się liczyć do znakomitych dzieł.

Sąsiedztwo Węgier i ciągłe z nimi stosunki nie mogły także nie być bez wpływu na wiedeńskie malarstwo; piękne brzegi Dunaju, oryginalne puszcze i koczownicze bandy cyganów dawały od dawna wiedeńskim malarzom wiele świeżych i oryginalnych motywów. Motywa te, pełne malowniczego wdzięku, znajdujemy przedewszystkiem w pejsażach; wpływ ten jednak tak jest potężny, że utworzył się w Austryi odrębny prawie kierunek malarstwa, poetyzującego węgierską pustę, czardasz i obóz cyganów. Pominąwszy już młodszych malarzy, których fantazya buja po niezmierzonych stepach południowych Węgier, musimy podnieść naczelnika tego kierunku, słynnego Pettenkofena, który całem sercem pokochał naddunajskie krainy, w nich żyje i dla nich stworzył sobie, rzec można, odrębny sposób malowania.

Pettenkofen maluje tylko sceny z życia węgierskiego: rodzina cygańska, małe stepowe konie, grupy z węgierskich jarmarków, oto jego ulubione przedmioty które umie na bardzo małych mieścić płótnach. Pettenkofen posiada niezwykłą łatwość charakteryzowania; kilku rzutami pędzla stwarza wybitny typ cygański, kilku pociągami ciemnych kolorów wywołuje charakter węgierskiego pejsażu. To też najmniejszy jego obrazek jest tak typowy, tak prawdziwie węgierski, że nie można marzyć o lepszej charakterystyce. Meissonier i Pettenkofen to pokrewne sobie duchy; malarz francuzki posiada tylko daleko większy zakres działania, ma więcej humoru i więcej śmiałości pędzla, podczas gdy Pettenkofen ugrząsł w swym prowincyonaliźmie i po za cygański namiot nic więcej nie widzi. Uważamy nawet, że w teraźniejszych obrazach Pettenkofena, których znaczna liczba była na wiedeńskiej wystawie, znać pewne słabnięcie energii w pędzlu, znać pewien manieryzm, do którego Pettenkofen z czasem dojść musi, malując bardzo dużo, a obracając się zawsze wśród jednych i tych samych tematów. Dawniejsze obrazki Pettenkofena przedstawiają sceny bardziej charakterystyczne, więcej mieszczące życia, podczas gdy na jego nowszych płótnach widzimy życie spokojne, cyganki bawiące się z dziećmi, jakiegoś parobczaka romansującego z dziewczyną dzieci ładujące dynie na wózek i t. p.

Pettenkofena tak dalece już uważamy za węgierskiego malarza, że mówiąc o nim, musimy wspomnieć o jedynym jenialnym zastępcy węgierskiego malarstwa, stojącego jeszcze w zawiązku, o Munkaczym. Pomimo, że Munkaczy kształcił się w Monachium, nikt mu wszakże wybitnej oryginalności i narodowości w obrazach zaprzeczyć nie może. Ktoś powiedział, że Munkaczy jest illustratorem kodeksu karnego, że nie zna innych postaci prócz tych, z któremi kodeks karny ma do czynienia. I rzeczywiście, dotychczasowe obrazy Munkaczego: sławny *Skazaniec* i *Nocne włóczęgi* na wystawie wiedeńskiej, nosiły na sobie to ciemne tło niskich namiętności, ten ponury cień, co pokrywa więzienie. Munkaczy ma swój odrębny, do scen podobnych bardzo dobrze zastosowany koloryt, cały obraz wygląda u niego, jak gdyby dymem był okopcony, a każdy bohater pod względem czystości z kominiarzami zdaje się stać w pewnem pokrewieństwie; mimo to, ogólna harmonia, jaka panuje w tym nocnym, ciemnym kolorycie, sprawia silne chociaż nie zupełnie estetyczne wrażenie. W obrazach Munkaczego jest wiele siły, wiele prawdy, powiedziałbym nawet wiele rycerskiego barbarzyństwa, ale prawdziwego piękna, szlachetności uczuć trudnoby tam było dopatrzeć. Pettenkofen umie daleko więcej z węgierskiego życia wydobyć poezyi aniżeli Munkaczy, i jeżeli najznakomitszy dzisiejszy malarz węgierski pójdzie dalej tą drogą, którą sobie obrał w pierwszych swoich dziełach, to zaiste świetnego rozwoju węgierskiej sztuce nie możemy rokować.

Jego większych rozmiarów obraz, znajdujący się na wiedeńskiej wystawie a przedstawiający nocnych włóczęgów, których patrol prowadzi do więzienia, wygląda jak scena z baletu *Robert i Bertrand*, czyli *Dwaj złodzieje*, a jeżeli już nie możemy wymagać, aby w okutych bohaterach obrazu był pewien polot ducha, albo humor przynajmniej, to chcielibyśmy znaleść coś szlachetniejszego w dzieciach i przekupkach przypatrujących się tej nocnej scenie, ale i tam napróżno szukalibyśmy czegośkolwiek, coby się wznosiło po nad pospolite instynkta szumowin społeczeństwa. Więcej już uczucia piękna z węgierskich malarzy mają Thau i Szekely, chociaż co do talentu i dzielności pędzla nie mogą się porównać z Munkaczym.

K. C.

rych król mianuje jednego. Tem się jeszcze różni parlament wirtembergski od innych, że niema prawa inicyatywy i że stawia pewne trudności wyborowi urzędników. Rząd uznał już, że taki stan rzeczy jest dzisiaj anomalią i wniósł projekt rewizyi konstytucyi. Ale projekt ten nie usuwa innych niemniej zastarzałych przepisów, do których należy także grupowanie deputowanych według kuryi przez nich reprezentowanych.

Agitacya wyborcza w **Danii** mająca rozstrzygnąć nader ciekawe przesilenie konstytucyjne, o którem pisaliśmy niedawno, rozwija się niepomyślnie dla lewicy. Zwolennicy tak energicznie atakowanego gabinetu korzystają z niebardzo zręcznych odezw opozycyi i dowodzą ludności, że dawni posłowie chcieliby naruszyć swobodę króla w mianowaniu ministrów. Opozycya znowu zarzuca swoim przeciwnikom, że dla miłego spokoju poświęcają honor parlamentu i zrzekają się gabinetu parlamentarnego.

RADA PAŃSTWA.

Dawny klub wiernokonstytucyjnych deputowanych rozpadł się obecnie na trzy odrębne kluby, które zastrzegłszy sobie samodzielność w sprawach drugorzędnych pójdą zgodnie z klubem lewicy w sprawach konstytucyjnych.

Dla ułatwienia takiej zgodności w akcyi, poruszono w izbie potrzebę ustanowienia komitetu, złożonego z delegatów wszystkich klubów wiernokonstytucyjnych. Komitet taki powinien w imieniu klubów przestrzegać jednolitości w akcyi i wydawać w tym celu stosowne zarządzenia. Podniesiono także plan utrzymywania kontaktu z wiernokonstytucyjnymi członkami izby panów.

Komisya adresowa izby panów już w tych dniach rozbierała zapewne pojedyncze ustępy mowy tronowej. Hr. Antoni Auersperg, który i w tym roku będzie sprawozdawcą komisyi, wypracuje projekt adresu na podstawie powziętych w komisyi uchwał. W komisyi nie oczekiwano ożywionych rozpraw, gdyż wszyscy jej członkowie z wyjątkiem hr. Rechberga należą do stronnictwa konstytucyjnego. Dyskusja adresowa w izbie panów rozpocznie się przy końcu tego tygodnia a najdalej 17. b. m.

W ministerstwie skarbu odbyła się konferencya znakomitszych deputowanych z obozu wiernokonstytucyjnego, którym minister przedłożył wypracowane dla Rady państwa przedłożenia finansowe.

W izbie deputowanych zasiada obecnie jeden zakonnik, Rainer, wybrany w Bruck. Wybór jego został zakwestyonowany z powodu, że jako zakonnik nie posiada wszystkich warunków wybieralności.

Na posiedzeniu izby deputowanych z 10. b. m., o którem jutro podamy obszerne sprawozdanie, złożyli przyrzeczenie następujący deputowani galicyjscy: Bocheński, Grocholski, P. Gross, Kamiński, Łepkowski, Madejewski, Polanowski, Ruczka, Torosiewicz, Weigel, Wężyk i hr. L. Wodzicki. Na tem posiedzeniu odczytano nazwiska deputowanych, których wybory nie zostały zakwestyonowane, a tem samem uważane być mają za sprawdzone i nazwiska deputowanych, których wybór został zakwestyonowany. Wykazów tych nie podaje *Wiener Zeitung*, więc powtarzamy je, co do deputowanych galicyjskich, z *N. f. Presse*, chociaż zdaje się nam, że są one mylne.

Deputowani galicyjscy, których wyboru oddziały nie zakwestyonowały: Agopsowicz, Baum, Bocheński, Chełmecki, Chrzanowski, Czartoryski, Dunajewski, Dzwonkowski, Gierowski, Gniewosz, Gołąb, Grocholski, Gross, Hajdamacha, Halka, Hönigsmann, Horodyski, Hoszard, Janowski, Jasiński, Jaworski, Juzyczyński, Kabat, Kallir, Kamiński, Kowalski, Kozłowski, Krasicki Józef, Krasicki Jan, Krynicki, Krzeczunowicz, Krzyżanowski, Landau, Łepkowski, Łukasiewicz, Mendelsburg, Naumowicz, Ozarkiewicz, Petrowicz, Pietruszewicz, Polanowski, Ruczka, Rylski, Sanguszko, Smarzewski, Smolka, Szwedzicki, Torosiewicz, Zakliński, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz.

Deputowani galicyjscy, których wybór został zakwestyonowany w oddziałach: Bartoszewski, Czerkawski, Dworski, Kaczała, Madejewski, Tarnowski, Weigel, Wężyk, Wodzicki.

W *starej Pressie* znajdujemy także spis wyborów nie zakwestyonowanych, który znacznie różni się od tego, co podaliśmy z zastrzeżeniem za *Nową Pressą*. I tak według *Presse* nie **Dzwonkowski** ale **Dworski** jest zakwestyonowany. dalej nie podaje *Presse* w liczbie zakwestyonowanych wyborów Gołębia, Kamińskiego, Łukasiewicza i Naumowicza.

Austrya - Węgry. W skutek cesarskiego rozkazu odbywają się, jak donosi *Presse*, w urzędzie marszałkowskim pod przewodnictwem księcia Hohenlohe obrady w sprawie postawienia wielkiego pomnika cesarzowej Maryi Teresyi pod nowym uniwersytetem wiedeńskim.

— Wspominaliśmy o zamierzonej modyfikacyi istniejących przepisów co do budowy kolei żelaznych a szczególnie rozporządzenia z dnia 4. lutego 1871. *N. f. Presse* donosi, że komitet osobny, ustanowiony przez ministerstwo handlu, zajmuje się ułożeniem norm, które obowiązywać będą bez różnicy przy budowie kolei państwowych i prywatnych. Do tego komitetu należą oprócz urzędników ministerstwa handlu i oddziału budowniczego generalnej inspekcyi kolei żelaznych także zastępcy wielkich kolei tudzież towarzystwa inżynierów i budowniczych. Komitet ten poruczył znowu podkomitetowi wypracowanie pierwszego projektu. Pełny komitet otrzymał już projekt ale nie ukończył jeszcze dyskusyi nad wszystkiemi szczegółami.

Niemcy. O dokonanym niedawno wyborze prezydentów bawarskiej Izby posłów umieszcza *Presse* korrespondencyą z Monachium ciekawą o tyle, że rzuca światło na ugrupowanie stronnictw w tym parlamencie. „Wybrano, pisze korrespondent, pierwszym prezydentem Izby kandydata liberalnego, barona v. Stauffenberg 76 głosami przeciw 73, które otrzymał baron v. Ow dotychczasowy prezydent. Lecz w głosowaniu tem z powodu słabości nie brało udziału 3 członków stronnictwa „patryotów bawarskich.“ Gdyby ci trzej nieobecni byli głosowali, stosunek byłby 76 przeciw 76. Proponowany przez liberalne (pruskie) stronnictwo kompromis, odrzuciło stronnictwo bawarskie, mimo to jednak liberalni wybrali 77 głosami „patryotę“ pan v. Miller drugim prezydentem Izby. P. Miller zrzekł się wyboru, musiano tedy głosować po raz drugi i wybrano liberalnego v. Schloera 76 głosami przeciw 73, które otrzymał dotychczasowy drugi prezydent hr. Seinsheim.

Pan Jörg, znany redaktor pisma *Historisch politische Blätter*, który w ciągu kilku po sobie następujących sesyach fungował jako sekretarz, pominięty został tym razem. W rzeczonym projekcie kompromisu imię pana Jörga nie było wspomniane, co zdaje się w najwyższym stopniu rozdrażnić musiało tego przewódcę ultramontanów, gdyż na jego to wniosek stronnictwo patryotyczne odrzuciło kompromis. Dzisiejsze wybory wypadły w duchu ministeryalnym, a po dwóch burzliwych sesyach mamy przecież znów dyrektoryum, złożone z członków stronnictwa liberalnego. Nie jest to bez znaczenia; gdy bowiem przy obecności wszystkich członków Izby oba stronnictwa mają równe siły, rozstrzygnięcie wielu ważnych kwestyj zależy wyłącznie od tego, któremu stronnictwu czy to wskutek słabości, czy z innego powodu ubędzie jeden lub więcej głosów. Przed kilku laty miało stronnictwo patryotyczne, jeszcze przewagę 10 — 12 głosów, dziś oba stronnictwa są całkiem równe. Do zwycięztwa dzisiejszego przyczyniła się nie mało nowo powołana frakcya *„freie Vereinigung,“* licząca 6 członków, którzy przedtem należeli do stronnictwa „patryotycznego.“

Francya. Korrespondent *Gaz. kol.* pisze o najnowszej sytuacyi politycznej we Francyi:

„W kołach rządowych wywołał skład komisyi dla wniosku jenerała Changarniera wielkie niezadowolenie. Koalicya monarchistów, która chciała powierzyć marszałkowi Mac-Mahon dyktaturę na lat dziesięć, wie o tem dobrze, że projekt ten zdoła tylko wtedy przeprowadzić, jeżeli komisya przedłoży niezwłocznie swe sprawozdanie. Tym czasem co się dzieje? Większość tej komisyi składa się z republikanów, którzy mogą wedle upodobania zwlekać załatwienie przekazanego sobie wniosku. Zanim sprawozdanie z wniosku przedłużenia władzy stanie na porządku dziennym zgromadzenia narodowego, upłynie co najmniej ośm dni, a zatem dość czasu, aby republikanie mogli uniemożliwić politykę ks. Brogliego. Nadto tok obrad w procesie marszałka Bazaina rzuca także nie bardzo korzystne światło na zdolności osobiste przyszłego dyktatora Francyi. Zwolennicy marszałka Mac-Mahona liczyli na pewne, że w biurach zgromadzenia narodowego będą mieli większość i że skład komisyi dla wniosku jenerała Changarniera wypadnie w duchu skoalizowanych monarchistów, i że odnośne sprawozdanie będą mogli wtedy wnieść w izbie, kiedy uznają za stosowne. W ósmem biurze nieotrzymał kandydat monarchistów większości jedynie z powodu, że na posiedzeniu tego biura nie było ks. Aumale, który musiał odjechać do Trianon. W piątem biurze mowa deputowanego Raoul Duvala wywołała wielką senzacyę. Deputowany ten należy do stronnictwa konserwatywnego i do stronnictwa porządku mimo to był on przeciwny wnioskowi jen. Changarniera, który dąży według słów mowcy do ograniczenia przez lat 10 wolności kraju pod względem konstytucyjnym, co byłoby śmiesznem i niedorzecznem. Pod wpływem tej mowy wybrało biuro nieprzychylnego temu wnioskowi członka do komisyi.

— Wszyscy ambasadorowie Francyi, którzy są zarazem deputowanymi zgromadzenia narodowego jako to: Gontaut-Biron, ks. Decazes, jenerał Leflo, hr. Courcelles i Target, przybyli do Wersalu i biorą udział w głosowaniu izby.

— Jenerał Bataille zwiedzał d. 7. b. m. wszystkie kasarnie paryskie, a między innemi kasarnie na Montmarte i w La Villette. Dwóch innych jenerałów zwiedzało bastyony przedmieścia St. Antoine.

— W tych dniach rozesłał rząd francuski do swych pełnomocników zagranicznych *exposè* dyplomatyczne, w którem skreśla położenie kraju i dowodzi konieczności przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona. Dalej usprawiedliwia rząd utrzymanie stanu oblężenia w Paryżu i w 25 departamentach tem, że według sprawozdania władz cywilnych i wojskowych porządek i spokój wewnętrzny wśród obecnego powszechnego wzburzenia umysłów dadzą się utrzymać jedynie za pomocą stanu oblężenia.

— Dzienniki angielskie przemawiają przeciw projektowi przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona na lat dziesięć. „Nic nie jest wstanie groźniejszych wywołać sporów — pisze *Times* — jak zamiar połączenia na pewien czas wybranego prezydenta z izbą, która chce kraj reprezentować. Jak długo panuje zgoda między prezydentem a izbą nie potrzeba naprzód określać czasu jego władzy; jeżeli zaś między dwoma temi czynnikami wybuchnie nieporozumienie, toruje się drogę do zamachu stanu. Nie wspominamy tu nic o przestrodze Juliusza Grevy, który słusznie powiedział, że dzisiejsze zgromadzenie narodowe nie ma prawa ograniczać na lat dziesięć wolności Francyi; zadowolnimy się tylko tem, że w imieniu Francyi zaprotestujemy przeciw projektowi, który mniejszość chciałaby przemocą krajowi narzucić.“

— Po preliminaryach pokojowych złożyło 19 deputowanych Alzacyi i Lotaryngii swe mandaty. Zgromadzenie narodowe nie przyjęło do wiadomości tego złożenia mandatów. Przy opcyi 17 deputowanych krajów zabranych oświadczyło się za republiką francuzką. *Gaulois* donosi obecnie, jak zapewnia z dobrego źródła, że deputowani ci mają wkrótce już pojawić się w Zgromadzeniu narodowem, aby wzmocnić szeregi opozycyi i głosami swemi przyczynić się do stanowczego uchwalenia republikańskiej formy rządu. Odpowiedzialność za tak nieprawdopodobną wiadomość pozostawiamy oczywiście wspomnionemu dziennikowi.

— Lewica obradowała dnia 9. b. m. nad wnioskiem odwołania się do narodu. Wniosek miał namiętnych obrońców i stanowczych przeciwników.

— *Univers* i *Union* donoszą, że w departamencie Rodanu odbywa się wielka agitacya za wystosowaniem petycyi do zgromadzenia narodowego na rzecz przywrócenia monarchii.

— Przemowa prezydenta zgromadzenia narodowego Buffeta, o której wczoraj na tem miejscu wspomnieliśmy opiewa dosłownie jak następuje: „Pozwólcie mi panowie podziękować wam za dowód zaufania, który mi dajecie, wybierając mię już po raz trzeci swoim prezydentem. Jestto zawsze wielkim zaszczytem prezydować zgromadzeniu reprezentantów narodu. Dziś jest ten zaszczyt większy niż kiedykolwiek, lecz zarazem zwiększyła się także i odpowiedzialność prezydenta Izby. Dołożę wszystkich starań, aby utrzymać waszą powagę, gdyż leży to w interesie was wszystkich, panowie, aby zgromadzenie narodowe poważanem było. Lecz z drugiej strony musimy panować nad własnemi namiętnościami, choćby one miały jak najszlachetniejsze pobudki. Jest naszym obowiązkiem roztrząsać z największym spokojem te wielkie kwestye, które nam zostaną przedłożone. Często dają się słyszeć głosy o rozdwojeniu w zgromadzeniu narodowem, lecz w obec ważnych spraw patryotyzm wasz zawsze wyższym był nad spory i małe zawiści. Spodziewam się, że Bóg i dziś jeszcze będzie miał Francyę w swojej pieczy.“

Anglia. Jeżeli rozważymy społeczne i ekonomiczne położenie Anglii w chwili obecnej, nie unikniemy przeświadczenia, że klassa średnia, zwłaszcza zaś niższe warstwy takowej, znajdują się w stanie wcale nie świetnym, mianowicie też co do ciężarów państwowych, przeważnie bowiem na nich spoczywa brzemię takowych. Podatki monarchiczne i gminne opłaty jednakowo obciążają tę właśnie klassę; każda potrzeba publiczna głównie ogląda się na jej kieszenie. Klassa ta, i to przeważnie, opędza wydatki na wojny zagraniczne zarówno jak szkoły krajowe. Jest to klassa zresztą najlojalniejsza, nigdy bowiem w imię interesów swoich nie urządza demonstracyj ani zamieszek ulicznych, nigdy się nie stowarzyszała ani wyprawiała „strike“, w ogóle uwolnić się nie chciała od ponoszonych ciężarów kosztem klas innych lub przebojem za pomocą agitacyj pokątnych, reprezentując właśnie najspokojniejszą, najpilniejszą część ludności angielskiej. W sferach „czyniących politykę“ nie pomyślano też nigdy o podaniu tej klassie ręki pomocnej, tam bowiem głównie uwzględniają „roboczą klassę“, rzemieślniczą i wyrobniczą. Zapanowało mniemanie *à priori* iż zaliczający się do owej klassy przyzwoicie z rodziną mieszkać muszą, przyzwoicie się ubierać i takież wychowanie dawać dzieciom, ale wszystkie te obowiązki opędzać mają z własnych środków, znikąd spodziewać się im nie wolno jakiego wsparcia. Komisanci, kramarze, nadzorcy i niżsi urzędnicy ograniczeni na stały, szczupły dochód najpierwej i najdotkliwiej czują każde podniesienie cen zboża, wiktuałów i pomieszkań, owszem oni to prawie wyłącznie czują każdą drożyznę, nie mówiąc bowiem o zamożnych, dla których różnica w cenie potrzeb codziennych jest obojętną, klassa pracująca z podniesieniem się tych cen uzyskuje stosunkowe podwyższenie zarobku, podczas gdy dochody klassy średniej bez względu na warunki życia zawsze pozostają te same, albo nawet zmniejszane bywają. Zachodzi tedy pytanie bardzo poważne: jakim sposobem ta ważna część społeczeństwa angielskiego dałaby się podźwignąć z upadku materyalnego? — *Saturday Review* wskazuje lepsze wychowanie jako środek najgłówniejszy ku temu; dla klas wyższych, powiada ten dziennik, masz wszechnice i szkoły wyższe, dla najniższych zaś istnieją szkółki ludowe, fabryczne i tym podobne zakłady, a tylko klassie średniej pozostawiono wychowywać dzieci na los szczęścia, tak jak umie i może. Kilka zakładów jakie nibyto urządzono dla niej, już zamierzano przeznaczyć na inny cel, w praktyce zaś nie masz dla niej zgoła szkół publicznych, a zakłady prywatne, do których głównie zwracać się musi, są w najwyższym stopniu niedostateczne. Od dawna już usiłowano wypełnić tę dotkliwą lukę w wychowaniu publicznem, zwłaszcza Canon Woodard i inne osobistości w połączeniu z duchowieństwem krajowem gorliwie starały się o to, usiłując mianowicie utworzyć nowy system szkół dla klas średnich. Usiłowania te szlachetne powiodły się nad wszelkie oczekiwanie, a teraz chodzi tylko o zastosowanie urządzeń na szersze rozmiary w życiu praktycznem. Program jest następujący: W różnych stronach kraju wytworzyć ogniska wychowania zakładając szkoły publiczne w rodzaju małych wszechnic, pod kierownictwem obywatelskiego komitetu, złożonego z poważnych i znanych w okolicy osób. Prezydenci takowych tylko winni znajdować się w miejscu szkoły i prowadzić ją osobiście. Ogniska te starać się mają o zaopatrzenie okręgu swego w szkoły trojakiego rodzaju: dla zamożnych, dla mniej zamożnych, jak kupcy i znaczniejsi rzemieślnicy, tudzież dla ubogich, kramarzy, oficyalistów i t. p., szkoły zaś zostawać powinne w związku między sobą zarówno jak z swem ogniskiem centralnem. Dwoje takich ognisk już założono. Jedno z nich w Lancing, między Brighton a Worthing, obejmuje gimnazyum, seminaryum nauczycielskie, szkołę rolniczą oraz szkółkę dla ubogiej ludności, do której uczęszcza przeszło 400 dzieci, tak, że okazała się potrzeba rozszerzenia budynku szkolnego. Drugie ognisko znajduje się w Straffordshire Co do metody, szkoły w mowie będące odpowiadają zupełnie publicznym. Chłopcy razem bywają kształceni i wychowywani, uznano też za właściwą dbać szczególnie w tych szkołach o pierwiastek religijny wychowania i przedmiotowi temu poświęcono całą uwagę. Zdaje się, że i państwo dłużej obojętnem nie będzie dla tych szkół, ale weźmie je w swą opiekę.

— Prezydent rady ministrów wystosował pismo do swoich wyborców w Greenwich, w którem oświadcza, iż uwięzieni Fenianie nie są politycznymi więźniami.

— Deputowany parlamentu angielskiego Tomasz Hughes, miał w ostatnich dniach odczyt o swych wrażeniach z Ameryki. Rzekł on między innemi, że chcąc studyować wpływ jaki monarchiczne i republikańskie instytucye wywierają na kraj pewien, udał się do Kanady a ztamtąd do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki i przyszedł do przekonania, że instytucye te stoją zupełnie na równi co do wpływu na rozwój stosunków materyalnych. Korzystniejsze w Stanach Zjednoczonych niż w Anglii położenie robotników przypisywał mowca tej okoliczności, że tam robotnik łatwiej może przyjść do posiadania domu i gruntu niż w Anglii.

— Dwie bateryе artyleryi i kompania inżynierów, zostająca na stopie wojennej otrzymały rozkaz, aby były przygotowane do odpłynięcia do Afryki.

Proces Bazain'a.

(Rozprawa z 7. listopada.)

Niejaki **Hulme**, właściciel przędzalni. zeznał przed sprawozdawcą jen. Rivière, że

przyniósł z Sedanu i oddał w Rancourt marszałkowi Mac Mahon następującą depeszę: „Jesteśmy otoczeni nieznacznemi siłami, możemy przerżnąć się, kiedy nam się podoba i oczekujemy Pana.“ Mac Mahon utrzymuje, że depeszy tej nie otrzymał, a Bazaine zaprzecza, by miał o niej jakąkolwiek wiadomość. Depeszę tę przyniósł z Thionville do Sedanu prokurator cesarstwa Lallemand. Jego tedy najpierw przesłuchano w tej sprawie.

Zeznał on. że Turnier wręczył mu depeszę niezapieczętowaną, którą on, nie przeczytawszy, oddał komendantowi Sedanu, jenerałowi Beurmann. Drugim świadkiem w tej sprawie jest *abbé* belgijski Boetmann, który zabrał z sobą z Metzu list marszałka do żony. Otrzymał on od Bazaina przepustkę, upoważniającą go do powrotu do Belgii. Niemcy nie robili mu trudności; oprócz listu marszałka wiózł on ze sobą około 50 listów od rannych żołnierzy, które jednak, podobnie jak list Bazaina, nie dotykały wcale spraw politycznych i wojskowych.

Dalszym świadkiem jest pułkownik Melchior d' Arc, który przed Beurmannem był komendantem Sedanu. Opowiada on, że Hulme jest jednym z najbardziej poważanych ludzi, że w tamtejszej okolicy doskonale jest obeznany i że wojsku nieraz wielkie wyświadczał przysługi. „Prokuratora Lallemand przedstawił mi 29. o godzinie 8. rano mój znajomy, prokurator Bouchon Garnier. Zaprowadziłem Lallemanda bezzwłocznie do jen. Beurmann, który właśnie objął był dowództwo. Uznaliśmy, że depesza jest ogromnej wagi, i że ją natychmiast Mac Mahonowi przesłać należy. W tym celu zarekomendowałem Hulma. który też bezzwłocznie udał się do Rancourt, do głównej kwatery.“

Prez. Czy depesza była podpisaną?

Świad. Nie. Była ona wystosowaną do pierwszego oficera. z którym się spotka posłaniec.

Prez. Więc pan jedynie dla tego sądziłeś, że pochodzi od Bazaina, ponieważ zawierała wiadomości z Metzu?

Zeznania jen. Beurmann są mało znaczące. Twierdzi on, że nie przypomina sobie całej tej sprawy.

Przywołano świadka Hulme. Publiczność patrzy nań ciekawie. Świadek ten robi przyjemne wrażenie; ubrany skromnie, opowiada jasno i dobitnie: „Do cytadeli zawołano mnie 29. zrana około 8. Otrzymawszy polecenie, udałem się bezzwłocznie w drogę. W Mouzon nie zastałem koni, które zamówiłem był sobie, udałem się przeto do jednego z jenerałów, za którego pośrednictwem otrzymałem konia. Przybyłem do Rancourt prawie równocześnie z cesarzem Mac Mahona jeszcze tam nie było. Zaprowadzono mnie do cesarza, który mi rozkazał oddać depeszę tę Mac Mahonowi. Uczyniłem to, marszałek przeczytawszy oddał mi depeszę, wypytywał się o drogi do Montmédy i kazał mi zwieść zapasy żywności do Mouzon. Z marszałkiem Mac Mahonem widziałem się 29. sierpnia trzy razy; raz, gdym mu przyniósł depeszę, drugi raz gdy rozmawiałem z nim o żywności, trzeci raz wreszcie, gdy prosiłem go o konia, aby wrócić do Sedanu. Cesarza widziałem dwa razy. Około 5. wieczór wyjechałem z Rancourt na wozie chłopskim, zarekwirowanym z przezorności. Nazajutrz zgromadziłem wielkie zapasy żywności, jak mi nakazał Mac Mahon. Depeszę spaliłem 3. września, gdy Prusacy weszli do Mouzon.

Prez. Pan przyjechałeś do Mouzon 29 około 12. w południe?

Hulme. Tak, i widziałem się zaraz z cesarzem a potem z Mac Mahonem.

Prez. Pan zatrzymałeś depeszę przy sobie.

Hulme. Tak. Marszałek oddał mi ją.

Prez. Czy depesza miała jaką datę?

Świad. Nie była datowaną; podpisany był na niej pułkownik Turnier.

Prez. Czy znana panu treść depeszy?

Świad. Już nie pamiętam dokładnie.

Kom. rząd. Czy marszałek mówił z panem o Montmédy? Świad. Tak.

Kom. rząd. Kto panu dał rozkaz zwiezienia żywności do Montmédy?

Świad. Marszałek. Zwieźliśmy wszystko do Montmédy.

Obrońca. Czy Laposse był u marszałka, gdy pana tam wprowadzono?

Hulme. Zastałem go, gdy byłem u marszałka po raz drugi.

Obrońca żąda, aby odczytano zeznania marszałka.

Prezydent czyni zadość temu żądaniu. Marszałek zeznał przed sędzią śledczym, że sobie nie przypomina, czy pomienioną depeszę otrzymał i czy widział kiedy świadka Hulme; (*wielka sensacya w sali.*)

Kilku następnych świadków stwierdzają, że widzieli Hulma w owym dniu w Mouzon i Rançourt.

Świadek Gontant zeznaje, że 29. razem z Hulmem jechał z Sedanu do Mouzon. Hulme mówił mu, że wiezie depeszę do cesarza.

Willnet odwiózł Hulma 29. do Sedanu. Świadek Potier widział, jak Hulme 30. w Mouzon rozmawiał z kilkoma jenerałami, między którymi znajdował się także Mac Mahon.

Świadek Sternaux potwierdza te zeznania. Mac Mahona przybył do Mouzon 30. Świadek widział jak Mac Mahon z Hulmem stali na pagórku i rozmawiali (*wielka sensacya.*)

Przywołano napowrót świadka Hulme.

Prez. Czy widziałeś pan Mac Mahona 30.?

Hulme Tak, rozmawiałem z nim; stał on na małym pagórku wraz z kilkoma jenerałami.

Jen. Lallemand (*jeden z sędziów*) Jaki zarost nosiłeś pan wówczas?

Św. Taki, jak teraz (*Hulme nosi tylko wąsy*)

Chabaud Latour Nie nosiłeś pan pełnej brody?

Hulme Nie; tylko wąsy. Później zapuściłem brodę, lecz kazałem się wczoraj ogolić, abym wyglądał tak samo, jak 29. sierpnia (*wielka senzacya*)

Zeznania świadka Hulme stojące w tak rażącej sprzeczności z zeznaniami Mac Mahona zaintrygowały wszystkich.

Rozpoczęto przesłuchanie świadków w sprawie operacyj wojskowych pod Metzem, aż do 1. września. Pierwszym świadkiem w tej mierze jest jen. Coffinières Oświadcza on, że zdaniem jego, armia winna była pozostać pod Metzem, aby zagrażać ko munikacyom nieprzyjaciela z Niemcami. Trzeba było jednak działać z większą energią. Marszałek Bazaine mówił świadkowi tylko o depeszach Mac Mahona. Świadek protestuje przeciw przypisywanemu sobie twierdzeniu, jakoby Metz bez wojska tylko 14 dni mógł się trzymać. Zapytany, czy marszałek na radzie wojennej 26. sierpnia wspominał o armii chalońskiej, odpowiada świadek, że nie było o tem mowy.

Pułkownik Vasse St. Quen, szef sztabu jen. Soleille konstatuje, że armia po 22. zaopatrzoną była w zapasy ammunicyi. Wprawdzie stan jej był nieco gorszy niż 14. jednak nie był jeszcze zły.

Major Sers zeznaje to samo.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wypłata reszty należytości i wydanie kaucyi przedsiębiorcy budowy szkoły „Elżbiety“. — Sprawozdawca radny Wierżbicki. 2) Wniosek o wniesienie petycyi do Rady państwa w sprawie szkoły realnej. — Sprawozdawca rad. Starkel. 3) Podwyższenie wynagrodzenia przedsiębiorcy miejskiemu czyszczenia kanałów. Sprawozd. radny Południewski. 4) a. Zakupno gruntu pod budowę karczmy i domu mytniczego na Janowskiem; b. Wniosek o podwyższenie dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od piwa i wina; c. Prośba p. Jana Plodra o pozwolenie mu spłacenia ratami opłaty propinacyjnej. — Spraw. radny Dąbrowski. 5) Rekursa w sprawach budowniczych. — Sprawozdawca radny dr. Sermak.

Trzeci spis składek na fundacyę utworzyć się mającą na uczczenie 25-letniej rocznicy panowania Najjaśniejszego Pana Jaśnie Ośw. księżna Karolina Lubomirska 200 złr. w. a. Waleryan Podlewski 10 złr, J. W. Władysław hr. Badeni 50 złr., c. k notaryusz Julian Szemelowski 10 złr., urzędnicy Wydziału krajowego dodatkowo: Edmund Mochnacki 5 złr., Emil Ożwad 1 złr., Franciszek ks. Woroniecki 1 złr., c. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie: pp. Stanowski 5 złr., Mikolasch 2 złr., Brodowicz 1 złr., Bielikiewicz 1 złr., Czemeryński 1 złr., Hisztin 1 złr., Hanusch 50 ct, Dunder 1 złr, Hirschberg 50 ct., dwóch nieczytelnych po 1 złr. — 2 złr., c. k. sąd powiatowy w Brzeżanach: p. Franciszek Łukasiewicz sędzia powiatowy 3 złr., Madejski adwokat 2 złr, Ant. Zembron 1 złr, c. k sąd powiatowy w Ciężkowicach: p. Wład. Ambrosiewicz 2 złr. Józef dr. Zborowski 1 złr. 5 ct, Karol Weiss 1 złr. 5 cnt., Franciszek Sredniawa 50 ct., Wincenty Lazarowicz 50 ct., Jan Libocki 20 cnt, c kr. urząd telegraficzny w Tarnopolu 4 złr. 70 ct., sąd powiatowy w Kopeczyńcach: Faustyn Jahner sędzia powiatowy 3 złr., Jan Szankowski adyunkt 3 złotych wal. austr., Kajetan Padewski kancelista 2 złr., Wincenty Podlaha 1 złr., Leon Hayko woźny 1 złr., Filip Miron 50 cnt. c. k. sąd powiatowy w Niemirowie: Roman Zaczeński zastęp casędziego powiatowego 5 złr., Wiktor Lewicki adjunkt 3 złr, Karol Sozański kancelista 2 złr., c. k. Prokuratorya państwa w Samborze: Julian Krynicki 10 złr., Tomasz Łohiński 1 złr, Teofil Bereżnicki 2 złr., Dyrekcya c. k. I. gimnazyum we Lwowie: Dr. Ambrozy Janowski 5 złr., Franciszek Adlof 3 złr., Józef Bittner 1 złr., ks. M. J. Rodecki 1 złr., dr. J. Lewicki 1 złr., J Ambros 1 złr., Bayli 1 złr., Hoszowski 1 złr., Zharski 1 złr., Daszkiewicz 1 złr., Schnitzel 2 złr, Fr. Gregorczyk 1 złr.. Georg Jurman 2 złr., J. Kostecki 1 złr., A. Krygowski 1 złr., Dr. GG. Blackert 1 złr., Ign. Onyszkiewicz 1 złr., Wilhelm Schechtel 2 zł., Kazimierz Okaz 1 złr., W. Wilusz 1 złr., Dr. Kubisztal 1 złr, funkcyonaryusze c. k. urzędu pocztowego w Brodach 14 złr., c. k. Dyrekcya wyższej szkoły realnej w Jarosławiu: Franciszek Pohorecki 2 złr., Erazm Fanger 2 złr., Jan Chudecki 1 złr., Leon Lomoch 1 złr., Franciszek Konzer 1 złr., Walenty Balawelder 1 złr., Antoni Kozłowski 1 złr., nieczytelny 1 złr., A. Truszkowski 1 zł., F. Dziurżyński 1 złr., E. Lewicki 1 złr., J. Dziewoński 1 złr., urzędnicy, dyurniści i słudzy c. k. starostwa Bocheńskiego: Dr. Ludwik Kadyj c. k. starosta 10 złr. 5 ct., Goyski Nikodem komisarz 2 złr., Michel 2 złr. wal. austr., Gaszer 1 złr., Dłunosz 2 złr., Serafin 1 złr., Kozubski 1 złr., Battaglia 2 złr., Zubrzycki 1 zł., Brouikowski 1 złr., Dziubiński 2 złr, Honzatko 40 cnt, Rybczyński 30 cnt., Smajda 30 cnt., Chodyński 30 ct., Witkowski 15 cnt., Reithmeier 50 ct, c. k sąd powiatowy w Dobromilu: Józef Doboszyński 5 złr., Henryk Janiszewski 2 złr. Leon Bośniacki 2 złr., Zygmunt Rutkowski 2 złr., Włodzimierz Jasieniecki 1 zł., Felicyan Chromiński 2 złr., c. k sąd powiat. w Sieniawie: Plutyński 4 złr., Nawratil 3 złr., Mańkowski 1 złr., Makarowski 50 ct., Lissak 50 c., c.k proknrat. państwa w Złoczowie 6 zł., c. k. starostwo we Lwowie: Karol Horwath 2 złr., Wiktoryn Reichelt 1 złr, Emil Popiel 1 złr., Dr. Lech 1 złr., Jakób Czapelski 1 złr., Stanisław Zawadzki 1 złr., Józef Sare 1 złr., Kościelecki 1 złr., Chądzyński 1 złr., Sonnenwendl 1 złr., Jakób Ciszkiewicz 1 złr, Franciszek Bedronek 1 złr., Roderyk Schupp 1 złr., W. Piotrowski 1 zł., Wik. Müller 1 zł., c. k. wyż. sąd kraj. we Lwowie: Dr. Józef Schenk prezydent 25 złr., Körber wice-prezydent 10 złr., Radcy: Lang 5 złr., Jaegerman 5 złr, Gugenmos 5 złr.. Isseczeskul 5 złr., Kasparek 5 złr., Willerstorf 5 złr., Szydłowski 2 złr., Bechel 5 złr., Sommer 5 złr., Semkowicz 5 złr., Lityński 3 złr., Finsz 5 złr., Girtler 5 złr, Hausser 5 złr, Zborowski 5 złr.. Stransky 5 złr.. Pepłowski 5 złr., Skórski 5 złr., Szymonowicz 5 złr., Klemensiewicz 2 złr., Uhle 5 złr., Kisel 5 złr.. inni urzędnicy: Canstein 1 złr., Rożanowski 1 złr., Des'loges 1 złr., Małuja 1 złr.. Lenczowski 1 złr., Rudeński 1 złr., Michniewicz 1 złr., Hollzer 1 złr., Łękawski 1 złr., Bylczyński 1 złr., Żminkowski 1 złr., Piotrowski 1 złr., Buszak 50 ct., Kobylański 50 cnt., Prebendowski 1 złr., Kohman 1 złr., Klemensiewicz 50 ct., Wegeman 40 ct., Mehoffer 20 cnt., Bażant 40 ct., Szenk 1 złr., Erben 30 c., Pawlikiewicz 1 złr., Jasiński 20 ct., Mentel 40 cnt., Miratyński 20 cnt., Kostka 50 cnt.

(Dokończenie nastąpi.)

Akademia umiejętności. D. 4. b. m. odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie Komisyi bibliograficznej. Przewodniczący jej Dr. Estreicher, zdał sprawę z dotychczasowych czynności, oświadczając, iż wyszedł szósty zeszyt Bibliografii 19go wieku.“ a siódmy obejmujący literę K, ukończony będzie w połowie grudnia. Nadto wydano na żądanie komissyi wystawowej wiedeńskiej zeszyt „Bibliografii polskiej“ obejmujący lata 1871 — 72 Wreszcie wiekie dzieło Jochera „Obraz literat. polskiej“ doczekało się dokładnego rejestru. Co co dalszych zamierzonych prac bibliograficznych wywiązała się rozprawa szczegółowa, w której brali udział prezes Akademii Dr. Majer, sekretarz Szujski, Dr. Franc. Nowakowski, Dr. Józef Kremer, senator Dr. Hoszowski, prof. Dr. Janikowski i prof. H. Zathey.

W rezultacie uchwalono prowadzić dalej pracę rozpoczętą jeszcze przez śp. Z. Helzla, to jest zebranie spisu prac historyczno prawniczych rozsianych po czasopismach. Dr. Janikowski podjął się kierownictwa tej pracy za udziałem Dr Al. Kremera i innych uczestników. Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego akademii pod przewodnictwem dyrektora Dr. Kremera. Prof. A. Walewski czytał dalszy ciąg swej pracy: „Dzieje bezkrólewia po śmierci Jana III.“ Sekretarz przedstawił Wydziałowi obszerną pracę hr. Maurycego Dieduszyckiego członka akademii pod tytułem: „Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecyi,“ przeznaczoną do pism akademickich, a następnie zaś „Uchwały zjazdu piotrkowskiego 1406, podane przez Dr. Michała Bobrzyńskiego, członka komissyi historycznej i „Uchwały zjazdu radomskiego r. 1384“ przez J. Szujskiego. Komissya dla filozofii przedstawiła Wydziałowi referat Dr. Ziemby nad nadesłaną pracą: „O pozytywizmie i materyalizmie.“ *Czas.*

— **Odczyty z nauk przyrodniczych i humanitarnych,** urządzane corocznie w sezonie zimowym przez zarząd oddziału lwowskiego Tow. pedagogicznego, odbędą się i w tym sezonie. Szereg takowych rozpocznie się dnia 24. b. m. poczem odbywać się będą codziennie aż do 1. kwietnia 1874. Szczegółowy program odczytów i nazwiska prelegentów, podane będą wkrótce do wiadomości publicznej.

* **Nocny awanturnik.** Tej nocy o g. 12. Franciszek Maksymowicz powracając do domu mocno podochocony, wyprawiał wielkie hałasy na placu Maryackim. Upomniony przez żołnierza policyjnego łajał go najhaniebniejszemi słowami, w skutek czego został aresztowany. Odstawiono go dziś do c. k. sądu powiatowego.

* **Kradzież.** Władysław Goldhammer, uczeń krawiecki, zbiegł wczoraj od krawca Wojciecha Jasnego pod l. 21 przy ulicy Stryjskiej skradłszy majstrowi swojemu surdut zimowy i weksel na 100 złr.

* **Fałszywe ruble rossyjskie.** Temi dniami aresztowała policya we Lwowie Walerego Ko i Henryka Ka. którzy puszczali w obieg podrobione 50 rublowe bilety rossyjskie. Obudwu aresztowanych oddano do c k. sądu krajowego.

* **Napad nocny.** Tej nocy około godz. 2. kapral tutejszego pułku bar. Jabłońskiego Wojciech Cz. napastywał na placu Chorążczyzny powracających do domu małżonków Abrahama i Goldę Hand szynkarzy pod l. 21 przy ulicy Szpitalnej chcąc z rąk Goldy Hand wydrzeć skórzaną torebkę podręczną, w której znajdowały się 107 złr. banknotami i 25 złr. drobną monetą. Na krzyk o pomoc przybiegli dwaj żołnierze policyjni, którzy ścigając uciekającego przed nimi złoczyńcę dopędzili go i przytrzymali pod cytadelą. Wojciecha Cz. odstawiono na główną strażnicę.

*** **W Cholewianej górze** pow. Niskim, zmarła dnia 7. b m żona gospodarza wiejskiego Katarzyna Szotowa skutkiem otrzymanego dniem przedtem uderzenia w głowę przez zięcia swego Marcina Katę. Śledztwo sądowe jest w toku.

*** **Kronika pożarowa.** W Horodłowicach w starostwie Sokalskiem zgorzała d 12. października stodoła z zapasami zboża i paszy. Pożar powstał przez nieostrożność; niezabezpieczona szkoda wynosi 350 złr.; w Nuśmicach, w tem samem starostwie, zgorzała z niewiadomej przyczyny karczma dworska; częściowo (600 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr. W Ułazowie w starostwie Cieszanowskiem zgorzało w skutek podpalenia 26 budynków z zapasami zboża i paszy. Niezabezpieczona szkoda wynosi około 1000 złr. w. a

*** **Statystyka policyjna.** W miesiącu październ. 1873 organa krakowskiej Dyrekcyi Policyi aresztowały 536 osób. Z tych oddano sądom cyw.-karn. 142, a mianowicie: za gwałt publ. 7, za kradzież 101, za sprzeniew. 5, za oszustwo 3, za obrazę straży 3; za pobicie skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 10; za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4; za rozbój 1, za przybranie charakteru urzędowego 1, za podanie fałszywego pochodzenia §. 350. 1; Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu, z domu przytułku i t. d. 151. W szpitalu umieszczono osób 10. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscessa i t d. 233. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 72 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 9, za przewinienia w służbie 36, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 12, za pozostawienie koni bez dozoru 8. za spieszną jazdę 1. za przekroczenie przepisów meldunkowych 1, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 3, za tamowanie przejścia na chodniku 1, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1.

— **Skutki przeżuwania tytoniu** wykazuje następujący wypadek, który zdarzył się niedawno na okręcie angielskim „Implacable“. Młody majtek pewien namiętnie oddawał się temu nałogowi, za co nawet kilkakrotnie był karany, ponieważ zapadał często na zawrót głowy i mdłości. Zdarzyło się, że aby ujść kary dwa razy podczas wizyty lekarskiej połknął przeżuwany tytoń. Pewnego dnia skarżył się że go bardzo nudzi, poczem udał się do swej kajuty i położył do łóżka. W dziesięć minut usłyszano w obocznej kajucie ciężki jego oddech, koledzy więc pobiegli na pomoc, ale już go obudzić nie mogli. Przywołany chirurg skonstatował już zupełną nieprzytomność chorego, a w 3 minuty później nastąpiła śmierć. Przy sekcyi znaleziono w żołądku 2 nie wielkie kawałki tytoniu przeżutego, które sprawiły skutek trucizny.

× **Na zdrowie! Setnych lat!** — wołamy, gdy kto kichnie, a zwyczaj ten dzielimy z wszystkiemi niemal, i to nie tylko ucywilizowanemi ale i dzikiemi narodami. Widać ztąd, że zwyczaj ten, dawniejszy niż utrzymuje podanie, według którego życzenie zdrowia przy kichnięciu datować się ma od morowej zarazy za czasów papieża Grzegorza. U niektórych dzikich szczepów południowej Afryki istnieje wiara, że przy kichnięciu duch jakiś zły lub dobry wstępuje w człowieka Kichanie uważane tam jednak bywa także za znak zdrowia, a gdy dziecko kichnie, mówią mu: „Rośnij!“ W Gwinei ilekroć kichnęła w zeszłem stuleciu jaka znakomita osobistość, rzucali się obecni na ziemię, całowali ją, klaskali w ręce i życzyli szczęścia i zdrowia. Przy zdobyciu Floridy uważali Hiszpanie, że gdy cesarz Guachia kichnął, wszyscy obecni Indyanie wyciągali ręce ku słońcu błagając, aby go oświecało i broniło. Zato, jak Niemiec Lichtenstein twierdzi, Kaffrowie nie kichają nigdy. Grecki myt wspomina także o kichaniu. Według greckiego podania Prometeusz ulepił z gliny postać ludzką, uchwycił w flaszkę kilka promieni słonecznych i podstawił tej postaci pod nos, od czego gwałtownie kichać poczęła, dając tym sposobem niewątpliwe znaki życia. Rabini dawni utrzymywali że z początku każdemu człowiekowi raz tylko kichnąć było dozwolone — a skoro kichnął, musiał umierać. Dopiero Jakób uprosił sobie u Boga kichać bezkarnie wedle upodobania. U Greków kichnięcie uchodziło za dobrą wróżbę, a Homer opowiada, że gdy Penelope, oblęgana przez konkurentów,

prosiła Bogów, by Ulysses powrócił, „Telemach kichnął aż komnata zadrżała“, co Penelopę utwierdziło zupełnie w nadziei. Gdy Xénophon gotował się do swego sławnego odwrotu i wahał się jeszcze, czy ma go rozpocząć, kichnął głośno jeden z żołnierzy, co wódz poczytał za tak szczęśliwą wróżbę, że już zamiaru nie od wlekał. Rzymianie kichającemu mówili *Salve!* Indowie mówią kichającemu: „Żyj!“ — a ten odpowiada: „Z wami!“ Muzułmanin kichnąwszy woła: „Niech będzie Ałłah pochwalony!“

— **Cholera w Rzymie** wybuchła dn. 8. b. m. Zdarzyć się tam miało tego dnia 7 wypadków tej epidemii: trzy w wojsku a cztery między ludnością. Wieść zaś niosła, że było ich znacznie więcej.

✕ **Spalenie brylantu.** Pan Spense zwraca uwagę, że na zasadzie zrobionego przezeń doświadczenia, brylant może spalić się przy nierównie niższej temperaturze, aniżeli dotąd mniemano. Doświadczenie jego było następujące: południowo-afrykański brylant, wielkości małego ziarnka groszku, włożono w wypaloną glinę zmięszaną z sodą i gaszonem wapnem i rozgrzewano przez trzy doby; jakoż, pomimo że przez cały ten czas temperatura nie przewyższała ani razu stopnia doprowadzającego do czerwoności, okazało się że brylant znikł bez śladu w wyż wspomnionej masie.

— **Zbiór dziwacznych testamentów** ogłosił londyński *Illustradet London*, zbiór z którego warto w istocie podać niektóre. Oto n. p niejaki p. Henry Budd w roku 1862 r. ostatnią wolą postanawia, jako zapis poprzedni całego majątku na rzecz syna jego, uważany być powinien za niebyły i nieważny, gdyby tenże młodzieniec poważył się nosić wąsy; w takim zaś razie spadkobiercą będzie drugi syn William, a dopiero gdyby ten zapuścił wąsy wstępuje wyżwspomniany Edward napowrót w swe prawa. Podobny jota w jotę testament podyktował przy skonaniu w r 1869 tapicer pewien, Fleming. Najczęściej w tych oryginalnych rozporządzeniach ostatnią wolą spotkać można zastrzeżenia na wypadek zmiany wyznania przez spadkobierców. James Robbin w r. 1864 przekazał ostatnią wolą żonie swej 30 funtów szterlingów rocznej pensyi zastrzegając jednak, że gdyby weszła w powtórne śluby małżeńskie pobierać ma tylko 20 funtów szterlingów rocznie; przeciwnie zaś niejaki Concanen zapisał żonie swej cały majątek pod warunkiem że wyjdzie zamąż „nie cierpiał bowiem wdów.“ A już najdziwaczniejszym jest bezsprzecznie testament astronoma James South, który trzem kolegom swym przekazał po zegarku kieszonkowym, z zastrzeżeniem, iż nosić go będą w taki sam sposób jak on, t j. w kieszeni spodni, nie kamizelki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 11. listopada 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ostatnim tygodniu dnie były przeważnie ciepłe. W godzinach południowych termometr wskazywał niekiedy +19° R. Taki stan temperatury jest bardzo pożądany dla gospodarzy gdyż pozwalał im jeszcze ciągle wypędzać bydło na paszę. W ubiegłym roku także bydło pasło się jeszcze w późnej jesieni przy czem zrobiono spostrzeżenie, że spożywanie trawy pokrytej szronem było przyczyną wielu chorób bydlęcych. Myszy polne mnożą się nadzwyczajnie i wyrządzają wielką szkodę zbożu nagromadzonemu w stodołach. Stan dróg jest dobry, wskutek czego wymagania frachtowników były umiarkowane. Z powodu dowozu znacznych zapasów zboża wzrosły ceny frachtu w Brodach, Husiatynie, Tarnopolu i Podwołoczyskach. Natomiast spadły ceny frachtu w Stryju z powodu otwarcia kolei żelaznej arcyksięcia Albrechta.

Ruch w handlu towarowym był normalny a skutki przesilenia pieniężnego są ciągle dokuczliwe. Zapasy dostawionych z Austryi, Morawy, Czech i Niemiec zimowych towarów modnych i manufaktów były o wiele znaczniejsze w ostatnim tygodniu niż dawniej. Transport na Kraków do Galicyi wynosił 8000 centnarów z czego wysłano do Rossyi na Podwołoczyska 900 centnarów a na Brody 800 centnarów. Na uwagę zasługuje fakt, że od chwili zamknięcia wystawy powszechnej wzmógł się znacznie obrót we wszystkich artykułach handlowych a mianowicie w towarach przemysłowych i maszynach rolniczych w kierunku ku południowej Rossyi. Wystawę powszechną zwiedziło wielu rossyjskich kupców i w tem szukać należy przyczyny takiego ożywienia stosunków handlowych. — Handel wszelkiemi artykułami do życia potrzebnemi był w ubiegłym tygodniu bardzo ożywiony i zadowalniający. Groch zakupowali w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach i Tarnopolu pruscy dostawcy artykułów dla armii potrzebnych. Wysłano z Brodów 800 centnarów grochu a z Czerniowiec 600 centnarów. Za 180 ℔ grochu do gotowania w przednim gatunku płacono 9 zł. — 9 zł. 50 ct. w. a. na granicy rossyjskiej za groch na paszę, którego małą ilość dowieziono, płacono 6 — 7 zł. Bób wysyłano z Stanisławowa, Kołomyi, Czerniowiec, Jarosławia, Rzeszowa i Tarnowa; płacono za 180 ℔ 8 zł. 25 ct. - 8 zł. 50 ct. Bób był poszukiwany przez ajentów zagranicznych. Proso, które na Brody wysyłano z Rossyi, jest poszukiwane na potrzeby konsumcyi w austryacko-węgierskich krajach. Za 180 ℔ gotowego towaru płacono 6 zł. 50 ct. Ceny rzepaku polepszyły się na targach zagranicznych, co powstrzymało spadek cen na targach tutejszych. Płacono w Tarnopolu za 150 ℔ 8 zł., we Lwowie 8 zł. 50 ct., w Rzeszowie 9 zł. 25 ct., zapasy tego artykułu są małe. — Lniankę i siemię wysyłano w znacznych zapasach z Rzeszowa, Tarnowa a szczególnie z Jarosławia, Tarnopola i Podwołoczysk. Cena lnianki wynosiła za 150 ℔ 6 zł. 75 ct., cena siemienia lnianego za 150 ℔ 9 zł. — 9 zł. 50 ct. Koniczyna była mimo niskich cen zaniedbaną w handlu. Spekulacya ustała dla braku pieniędzy a wskutek tego upadł popyt. Za 180 ℔ płacono 44 — 47 zł. Z Radziwiłłowa wysłano w ostatnim tygodniu do Galicyi 1800 centnarów hreczki. — Wywóz mąki był mierny. Młyny w zachodniej części kraju, młyny parowe, wysyłały mąkę do Morawy i Austryi a młyny w wschodniej części kraju dostarczały mąki prawie tylko dla konsumcyi. W ostatnich ośmiu dniach wysyłały młyny: w Brodach 2200 centn., w Tarnopolu 3000 cent., we Lwowie 4200 centn. a w Przemyślu 3700 centn. — Handel spirytusem osłabł, a ceny ciągle spadają. Chociaż zapasy są już bardzo małe popyt nie wzmaga się wcale. W Czerniowcach wysłano 700 centn. spirytusu w Tarnopolu 600 centn. a we Lwowie 900 centn. Małe zapasy transportowano do Morawy. — Wcale znaczny był wywóz nafty z Drohobycza i Borysławia do Lwowa, Rossyi, do Tarnopola i Brodów. Nader niepomyślne wiadomości z zagranicy wywarły wpływ bardzo szkodliwy na ruch handlowy. Targ galicyjski zajął stanowisko samoistne i dyktował ceny. Za naftę 42 — 45° płacono 13 - 14 zł. Na wschód wysłano około 2200 centnarów a na zachód tylko 700 centnarów. Popyt na wosk ziemny był więcej ożywiony.

Ruch w handlu cukrem osłabł pod wpływem stagnacyi na targach zagranicznych. Z morawskich i szlązkich fabryk przywieziono w ostatnim tygodniu do Galicyi 2300 cent. cukru. Za centnar rafinady płacono 30—31 złr. Transport do kolei czerniowieckiej wynosił 700 centn. — Masło zakupywano w znacznych zapasach dla górnego Szlązka. Wysłano w ostatnim tygodniu oprócz kilku małych transportów: z Rzeszowa 700 centn., z Dębicy 110 centn., z Tarnowa 420 centn. — Na jaja popyt był ożywiony. Wysłano: z Stanisławowa 96 centn., z Podwołoczysk 160 centn., z Przemyśla 120 centn. a z Rzeszowa 350 centn.

Ruch w handlu zbożowym był ożywiony a ceny szły w górę. Na targach zagranicznych ceny ustaliły się, co wpłynęło korzystnie na stan cen na granicy galicyjskiej. W Brodach i Czerniowcach spadły ceny tylko w jednym dniu, gdy transport zboża z Rossyi był bardzo wielki. Handel zbożem ożywia się z każdym dniem. W celu zakupienia znacznych zapasów żyta, przybyli do Brodów ajenci wielkich firm wywozowych Esch z Monachium, J. Schlesinger z Wrocławia i kupcy czescy z Pardubitz. W jednym dniu t. j 8. b. m. wywóz żyta do Pragi najlepiej się opłacał. Kupcy zagraniczni, którzy obecnie zakupują zboże rossyjskie na granicy, wywożą takowe nietylko do swoich krajów, lecz wysełają także dalej za granicę. Dużo pszenicy dowieziono w ostatnim tygodniu do Suczawy, Czerniowiec i Tarnopola, a ponieważ dawniejsze zapasy już się wyczerpały, przeto cena gotowego towaru była korzystną dla producentów. Popyt ze strony młynów osłabł dla niepomyślnych stosunków pieniężnych. W zachodniej części kraju ceny wzrosły także ale nieznacznie. Pszenicę transportowano w ostatnim tygodniu także do Brodów na Radziwiłłów a wielki młyn parowy w Brodach, który dotąd sprowadzał pszenicę wyłącznie z Podwołoczysk i Tarnopola, zakupuje obecnie takową na Wołyniu. Dowóz żyta do Brodów wynosił w ostatnim tygodniu 28.000 centn. Brody stały się obecnie wielkiem ogniskiem handlu zbożowego, gdyż przybywa tam wielu kupców zagranicznych, agentów i t. d. Jeżeli Brody ocenią dobrze sytuacyę i wyzyskają ją w sposób odpowiedni, to mogą liczyć na stały obrót. Jęczmień jest jeszcze ciągle poszukiwany na potrzeby konsumcyi i na wywóz. Ceny ustaliły się. Wyjątkowo poszukiwany był także jęczmień na paszę. Owies był także poszukiwany na konsumcyę i do wywozu. Wielkie transporty odeszły do górnego Szlązka i Berlina a nadto spodziewać się można niezadługo wywozu owsa do Wiednia. Ziemniaki są ciągle poszukiwane dla Odessy. W Podwołoczyskach cena ziemniaków w dobrym gatunku wynosi za korzec 170 ℔ 2 złr.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. — 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 75 ct. — 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. — 7 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. — 4 zł. 10 ct. Wskutek ożywionego popytu ceny pszenicy i owsa poszły w górę. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. — 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. — 3 zł. 75 ct. Popyt był znaczny i trwały. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. — 13 zł. żyto 180 ℔ 9 zł. — 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. — 3 zł. 60 ct. Ruch był silny. Dowóz zboża na targi był wcale mały. Owies kupowali pruscy ajenci. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. — 12 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. — 7 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 30 ct. Owies i żyto wywożono do Szlązka i Morawy. Z Rossyi przywieziono znaczne zapasy pszenicy dla młynów. Jarosław: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 75ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 20 ct. — 9 zł. jęczmień 158 ℔ 6 zł 25 ct. — 7 zł., owies 112 ℔ 3 zł. 15 ct. — 3 zł. 50 ct. Ruch był ożywiony. Pszenicę i żyto wywożono w wielkich zapasach do Morawy i na Szlązk. Owies i siemię lniane wywożono do Wrocławia i Berlina. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 70 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. — 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł 20 ct. — 3 zł. 60 ct. Dowóz zboża na targi krajowe był mały. Z Rossyi nadeszły transporty pszenicy dla tutejszych młynów i dla Węgier. Żyto nadeszło także z Rossyi w małych transportach. Jęczmień poszukiwały tutejsze browary. Owies wysłano w małych zapasach do Prus. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. — 12 zł. 75 ct, żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. — 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. — 3 zł. 50 ct. Z terminem dostawy w styczniu i lutym pszenica 12 zł. 50 ct., żyto 8 zł. 50 ct., jęczmień 6 zł. 75 ct., Zboże kupowali zagraniczni kupcy a mianowicie pruscy, bawarscy i niemieccy. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct — 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. — 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. — 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 25 ct. Na Husiatyn nadeszły z Rossyi wielkie transporty pszenicy. Dużo zboża kupowano na wywóz. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 20 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct., — 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. —, 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł 10 ct. — 3 zł. 25 ct. Ruch był bardzo ożywiony. Koleją Brzesko Kijowską przywieziono w ostatnich ośmiu dniach 10.000 centnarów żyta. Dalsze transporty nadejdą wkrótce. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. - 11 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. — 7 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. — 6 zł 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. — 3 zł. 20 ct Dowóz zboża na rossyjskich kolejach żelaznych zmniejszył się w ostatnim tygodniu a natomiast znacznie wzrósł dowóz zboża krajowego na targi.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1700 sztuk, które wysłano zaraz do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 150 sztuk. Ruch na targu wiedeńskim był osłabiony. Za centnar płacono 31 — 33 zł. Wysłano w ostatnim tygodniu z Podwołoczysk 369 wołów, z Tarnopola 41, a z Gródka 30. Dalej wysłano z Podwołoczysk 42 koni, z Tarnopola 18, z Brodów 3 a ze Lwowa 13. Transporty trzody chlewnej wynosiły: w Brodach 1135 sztuk, w Podwołoczyskach 1998 w Tarnopolu 344 we Lwowie 721 a w Gródku 290 sztuk.

Ceny węgla ustaliły się a ruch w handlu węglem ożywił się znacznie w ostatnim tygodniu.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 30go października do 6go listopada 1873. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 11½—12¼, czelna żółta albo czerwona złr. 11¼—12¼, poślednia albo wilgotna złr. 10—10½. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8½—8¾, średnie albo wilgotne złr. 7 - 7¼. Jęczmień 140 ℔ złr. 6—6½. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ złr. 42 - 44. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8 - 8½. Lnianka 150 ℔ złr. 7—7¼. Nasienie lniane 150 ℔ złr 9—10. Nasienie konopne 120 ℔ złr. 6 - 6¼ Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 18¼—18½.

OSTATNIA POCZTA.

Według telegramu *Czasu* w Izbie deputowanych wniesionym został 11. b. m. projekt ustawy upoważniającej rząd do zaciągnięcia pożyczki w srebrze do wysokości 80 milionów złr. u banku narodowego za złożeniem za powzięte srebro równej ilości biletów bankowych, a dopóki korzystne wykonanie tej operacyi kredytowej nie będzie możebnem, potrzebne kwoty mają być dostarczone przez dług bieżący, z opłat pożyczkowych spłacalny. Część tej pożyczki ma być obróconą na popieranie budowy kolei żelaznych, których wykończenie rząd umocowany był zapewnić; następnie na czas najnaglejszej potrzeby, tam gdzie tego potrzeba, urządzone być mają kasy zaliczkowe, przeznaczone na potrzeby kredytu, aby popędowi handlu i rękodzieł przez zaliczki za zabezpieczeniem ich dopomódz. Bezpieczeństwo zaliczek może być zapewnione przez zastawienie leżących w obrębie państwa a nie ulegających zepsuciu towarów, płodów rolniczych i górniczych, fabrykatów, a to najwyżej do połowy ich wartości szacunkowej, przez zastawienie papierów wartościowych na giełdzie notowanych, po odtrąceniu przynajmniej trzeciej części ich ceny targowej. Zaliczki mogą być udzielane na trzy miesiące, wyjątkowo zaś na sześć, prolongacye mogą być dozwalane, ale najdłuższy czas trwania zaliczki nie może przenosić jednego roku. Stopa procentowa oznaczoną będzie na czas trwania zaliczki, a w razie prolongacyi może być podwyższoną, ale najmniej 8% wynosić musi. Dalsze artykuły projektu ustawy tyczą się przepisów czynności zaliczkowych, nieopłacenia zaliczki na terminie, zarządu kasy zaliczkowej na rachunek państwa pod naczelnym kierunkiem ministra skarbu przez instytuty kredytowe przez niego naznaczone z przybraniem mężów zaufania, Izb handlowych, Izb rękodzielniczych i za interwencyą w każdej kasie zaliczkowej reprezentanta rządowego umyślnie ustanowionego. Procent pobierany przez kasy zaliczkowe, obracany ma być na pokrycie braków, a nadwyżka jego przypadnie administracyi państwa. Pieniądze wpływać mogące do kas państwa, przeznaczane będą na przywrócenie wartości waluty, a sposób użycia oznaczonym zostanie ustawą.

Na posiedzeniu Sejmu węgierskiego z 10. b. m. Deak wniósł petycyę i memoryał galicyjskich akcyonaryuszów kolei wschodniej węg.

W komissyi piętnastu zgodzono się w zasadzie na przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona i przyznano Zgromadzeniu narodowemu prawo mianowania naczelnika władzy wykonawczej na dłuższy czas niż istnieć będzie dzisiejsze Zgromadzenie. Nastąpiło to wskutek kompromisu między lewym i prawym środkiem; monarchiści zgodzili się na tytuł „prezydenta republiki.“

Lewy środek ma wznowić zapowiedzianą przez Leona Say'a interpelacyę o nierozpisanie wyborów uzupełniających. Mówią, że lewica postawi w Izbie wniosek o plebiscyt; bonapartyści będą go oczywiście popierać.

Karliści utrzymują ze swej strony że 7. b. m. zdobyli pozycye wojsk rządowych pod Arcos.

Otrzymawszy wczoraj wiadomość o „wielkiem, świetnem“ zwycięztwie Karlistów 7. b. m. nad armią jen. Moriones, byliśmy pewni, że w ślad za nią, nadejdzie ze źródła rządowego wprost przeciwna wiadomość. Tak się też stało. Oto depesza rządowa: Madryt 9. listop. Telegramy ze źródła karlistowskiego, ogłoszone o ostatniej bitwie, polegają na zmyśleniach. Moriones nie jest ani ranionym ani wziętym do niewoli. Primo Rivera również wyszedł cało i właśnie dziś dopiero przesłał rządowi wiadomości. Bitwa redukuje się na posunięciu głównej kwatery do Los Arcos, zkąd jen. Moriones datuje swoje dzisiejsze telegramy. Operacya ta powiodła się; wojska republikańskie po 4 godzinnej walce zdobyły groźne stanowiska Karlistów, zabrały jedno działo, wzięły wielu jeńców.

Z Londynu donoszą 9. b. m. Na naleganie kuryi rzymskiej nastąpi otwarcie uniwersytetu katolickiego w Londynie, aby młodzież katolicka nie potrzebowała szukać nauk za granicą, lecz owszem z Francyi Irlandyi, Ameryki, Włoch i Niemiec mogła przybywać na naukę do Anglii. Fundusze uniwersytetu będą pod zarządem arcybiskupa Manninga i 12 biskupów katolickich. Rektor, prałat Capel ma bezpośrednio podlegać papieżowi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 11. listopada. Komissya piętnastu przyjęła 8. głosami przeciw 7. wniosek Periera, że uchwała przedłużenia władzy nastąpić ma równocześnie z uchwałą konstytucyjnych, a to najpóźniej w pierwszej połowie Stycznia. Laboulaye mianowany został sprawozdawcą. Komissya poleciła swemu prezydentowi udać się do Mac-Mahona na posłuchanie. W Zgromadzeniu wniosła lewica poprawkę co do proklamowania republiki i jej ratyfikacyi przez plebiscyt.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Października 1873.

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	c.	Jezierzany zł.	c.	Kudryńce zł.	c.	Mielnica zł.	c.	Skała zł.	c.
Mec pszenicy	4	50	5	—	4	—	4	50	4	50
„ żyta	3	—	3	—	3	—	1	—	3	—
„ jęczmienia	2	—	2	50	2	—	2	—	2	50
„ owsa	1	40	2	20	1	40	1	50	1	40
„ grochu	—	—	3	—	2	80	2	70	—	—
„ hreczki	2	60	2	50	3	—	2	—	2	50
„ kukurndzy	2	25	2	50	3	—	3	—	—	—
„ ziemiaków	—	—	—	75	1	—	1	—	—	60
Cetnar siana	1	—	1	80	1	50	1	50	1	50
Sąg drzewa twardego	10	50	12	—	12	25	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18		18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu	—	55	—	50	—	45	—	40	—	40

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11. Listopada

Hotel Angielski:

Pp. Bursa W. z Obertyna. — Mazur M., z Borysławia. — Wolański I., ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski:

Pp. Riegg I., z Wiednia. — Smalawski I., ze Starego Sioła.

Hotel Europejski:

Pp. Lewartowski W. z Wiednia. — Schindler K. z Wiednia. — Bobrownicki I. ze Starego Miasta. Kunaszewski W., z Kutyszcza. — Rosnowski F. z Użyjowic. — Tarłecki W. z Ustrzyk.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 11. Listopada

Pp. Rzuchowski R. D., do Rohatyna. — Bogusz G. na Bukowinę. — Modzelewski Z. na Podole ros. — Schnell A. do Firlejówki — Zawadzki K., do Poczap. — Zaleski B., do Rossyi.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 20. do 31. Października 1873. (Dokończenie.) Nr. 43. Anna Butryn l. 20, zarobnica, na cholerę i tyfus. 44. Jan Byk l. 77, robotnik przy kolei, na cholerę. 45. Magdalena Skowrońska l. 24, sługa, na cholerę i tyfus. 46. Aleksy Kozłowski l. 33, czeladnik krawiecki na zapalenie nerek. 47. Pesche Szefer l. 45 żona krawca, na próchnienie kości. 48. Józefa Szmaga l. 61, żona zarobnika, na cholerę. 49. Mikołaj Pieron l. 47, zarobnik kolejowy, na cholerę. 50. Antoni Szmela l. 48, rolnik, na cholerę. 51 Wanda Popowicz l. 3, dziecię kupca, na ospę. 52. Konstanty Habdank Chałecki l. 64, c. k. Radca sądu krajow. na zapalenie płuc. 53. Marya Dublewska l. 25, żona stolarza, na gorączkę połogową. 54. Teresa Walderer l. 94 wdowa po lekarzu wojskowym, na uwiąd schyłkowy. 55. Franciszek Waf l. 10, syn właściciela realności, na cholerę. 56. Józef Ulanowski l. 23, urzędnik kolei Karola Ludwika, na wadę sercową i gruźlicę płuc.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu	
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (paknnkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 11. listopada 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	50	203	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	135	—	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	75	75	76	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	68	50	69	50
Banku hipoteczn. gal.	79	75	81	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	15	75	15
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	35	5	43
„ cesarski	5	40	5	48
Napoleond'or	9	12	9	20
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	71	1	72
Srebro	109	50	110	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. listopada 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.20	73.35
„ „ w banku	68 90	69.—
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	242.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92,50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,—	100.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.—	108.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.50	73.—
Galicyi	74.—	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	74.—
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	132.50	133.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	204.50	205 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	938.—	940.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	512.—	515.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1220.—	2025.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.—	202.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 —	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	159.—	159.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	—.—	85.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	—.—	76.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.45	91.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III.	95.75	96.25
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteiua po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.20	95.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.25	96.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.60	96.90
Hamburg za 100 M. B.	56.30	56.50
Londyn za 10 ft. szt.	114.25	114.15
Paryż za 100 fr.	45.—	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.45	5.46
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.14	9.15
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.25	109.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	72	90
Losy z 1860 roku	100	25
Akcye banku wiedeńskiego	940	—
„ „ kredytowego	208	25
Londyn 10 funtów szterlingów	115	—
Srebro	109	50
Napoleond'or	9	18
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3302 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Nr. 11310. W celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% według taryfy II. i III. na lata 1874., 1875. i 1876. z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch pierwszych lat, lub też bezwarunkowo w drodze ustnych i pisemnych ofert w następnie wyrażonych okręgach dzierżawnych

Liczba porz.	Okręg dzierżawny z miejscowościami przydzielonemi	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego z 20% dodatkiem: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Dzień odbywać się mającej licytacyi w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze	Uwaga
1	Sambór miasto z przedm i 55 miejscow.	II. III.	13250	—	—	—	24. Listopada	
2	Medenice z 30. miejscowościami	III	1421	—	—	—	24 „	
3	Komarno z 50. miejscowościami	detto	3610	—	41	—	24. „	
4	Łąka z 12. miejscowościami	detto	532	—	—	—	24. „	
5	Wołoszcza z 7. miejscowościami	detto	73	—	—	—	24. „	
6	Starasol z 37. miejscowościami	detto	2418	—	—	—	25. „	
7	Turka z 22. miejscowościami.	detto	2210	—	—	—	25. „	
8	Borynia z 18. miejscowościami	detto	200	20	35	25	25. „	
9	Sianki z 9. miejscowościami	detto	121	—	—	—	25. „	
10	Łomna z 14. miejscowościami	detto	220	—	20	50	25. „	
11	Matków z 3. miejscowościami	detto	—	—	12	—	25. „	

Uwaga: Licytacya zaczyna się o 9. g. przed poł i kończy o 1. godzinie po południu.

Jako wadyum składa 10% ceny wywoł.

Pisemne w wadyum zaopatrzone oferty należy w dniu poprzedzającym ustną licytacyę najdalej do 2. godz. po połud. do rąk naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu złożyć.

Wiadomość o bliższych warunkach powziąć można w c. k. powiat. Dyrek. skarbu jakoteż u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego Turka dodano 5 miejscowości. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego Łomna dodano 2 miejscowości.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 1. listopada 1873.

(3293 1—3) **Edykt.**

Nr. 2612. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszym edyktem Maryannę z Serafinowiczów Swisulską Józefa Michała Agnieszkę i Teresę Swisulskich, Kunegundę Dąbrowską, Katarzynę Dąbrowską, Piotra Piekarskiego, N. Myślenickiego i Antoniego Pańkiewicza, że przeciw nim Maryanna Wąsikiewiczowa z Krakowa o extabulacyę z realności pod L. 34/72 w Wiśniczu położonej sum złp. 2120 złr. 800 złp. 400 złp. 400 złp. 200 złp. 100 złp. 60 wniosła pozew; w załatwieniu tegoż pozwu do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Grudnia 1873 o godz. 10. rano, wyznaczony został.

Gdy pozwani są nieobecni i co do życia nieznani, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania tychże jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego c. k. Notaryusza p. Marynowskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 12. Września 1873.

(3294 1—3) **Edykt.**

Nr. 2613. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszym edyktem Agnieszkę, Teresę, Józefa i Michała Swisulskich, że przeciw nim Maryanna Wąsikiewiczowa z Krakowa o extabulacyę z realności pod L. 34/72 w Wiśniczu położonej. sumy złp. 800 wniosła pozew, w załatwieniu tegoż pozwu do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Grudnia 1873 o godz. 10 zrana wyznaczony został.

Gdy pozwani są nieobecni i co do życia nieznani, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania tychże jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego c. k. Notaryusza p. Marynowskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśnicz dnia 12. Września 1873.

(3295) **Kundmachung.**

Z. 2090. L. Sch. R. An dem Staatsgymnasium in Czernowitz, in der Bukowina, sind vier Lehrstellen für klassische Philologie und zwei Lehrstellen für das deutsche Sprachfach letztere entweder in Verbindung mit Latein und Griechisch oder in Verbindung mit Geschichte und Geographie erledigt.

Zur definitiven Besetzung dieser Lehrstellen wird der Konkurstermin bis 15. Dezember 1873 mit dem Bemerken ausgeschrieben, daß die Unterrichtssprache am Czernowitz'er Gymnasium die deutsche ist.

Vom k. k. Landesschulrathe.

Czernowitz, am 10. Oktober 1873.

(3299) **Ogłoszenie.**

Nr. 61977. Ze strony lwowskiego c. k. Sądu krajowego jako handlowego ogłasza się niniejszem, że na dniu 27. Października, 1873 przy firmie „Galicyjski bank kredytowy" (Galizische Kreditbank) zonotowano iż uprawnienie Antoniego br. Gostkowskiego jako członka rady nadzorczej tegoż banku z powodu śmierci Antoniego br. Gostkowskiego zgasło, zaś natomiast p. Dr. Piotr Gross jako prowizoryczny członek rady zawiadowczej nadmienionego banku, ustanowionym został.

Lwów dnia 30. Października 1873.

(3300 1—3) **Edykt**

Nr. 46450 C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że w sprawie Ozyasza Leib Horowitza przeciw Janowi Chwalibogowi o zapłacenie procentów po 5% od sumy 4800 złr. w. a. zalegających i kwotę 710 złr. wynoszących — odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym uchwałą z dnia 20. Września 1873 do L. 46450 dozwolona, na zaspokojenie prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 5. Kwietnia 1873 do L. 16449 przyznanych 5% odsetek od sumy 4800 złr. zalegających i kwotę 710 złr. w. a. wynoszących wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 19 złr. 77 ct. i 22 złr. 49 ct. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 31746 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan wedle dom. 301 pag. 46 n. 117 on. zaintabulowanej, w dwóch terminach t. j. dnia 19. Stycznia 1874. i dnia 23 Lutego 1874 każdą razą o godz. 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 31746 złr. w. a.

2. Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, zaś na drugim za jakąkolwiek ofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie sumę 3200 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny dozwala się przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli tabularnych z życia i miejsca pobytu nieznanych jako to: Bogumiłę z Luegerów Czerwińską, Justynę z Zielińskich Gero (Żero) i Piotra Müllera, tudzież wierzycieli tabularnych, których prawa dopiero po dniu 1. Sierpnia 1873 do hipoteki sprzedać się mającej weszłyby, lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 18. Października 1873 L. 46450 z jakiego bądź powodu wcale nie, lub nie na czas doręczoną być mogła, na ręce kuratora p. adw. Dra. Dobrzańskiego.

Lwów dnia 18. Październ. 1873.

(3301) **Edikt.**

Z. 10545. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß

im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die bereits im Einzelnregister eingetragene Firma „Jakób J. Aschkenasy“ als offene Handelsgesellschaft für ein Produkten- und Wechselgeschäft in der Stadt Brody mit dem eingetragen wurde, daß diese Firma aus den Hr. Jakob Aschkenasy und Hr. Abisch Aschkenasy beide Kaufleute in Brody wohnhaft besteht, daß die Gesellschaft mit dem 1. Dezember 1872 in Wirksamkeit trat, daß ein Jeder der beiden Gesellschafter das Recht hat die Gesellschaft zu vertreten, und die Firma für sich allein mit voller Rechtswirkung zu zeichnen, sowie, daß beide Gesellschafter die Frau Blume Aschkenasy zur Prokuristin bestellt haben.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów, am 7. Mai 1873.

(3303 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22365. W myśl istniejących przepisów reguluje się okręgi doręczenia c. k. urzędów pocztowych na podstawie życzeń pojedyńczych gmin.

Gdy jednakże częstokroć pojedyńczy członkowie gmin, właściciele dóbr, obszary dworskie, urzędy parafialne lub inne organa nie zgadzają się z uchwałą gminną, a w myśl przepisów pocztowych każdemu wolno odbierać przesyłki w najdogodniejszej mu siedzibie urzędu pocztowego, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że adresaci, którzy z okręgu doręczenia urzędu pocztowego, do którego miejsce ich pobytu wcielone jest, wyłączyć się chcą, mają swe dotyczące oświadczenie pisemne złożyć tak w urzędzie pocztowym, do którego okręgu doręczenia to miejsce należy, jakoteż i w tym, w którym przesyłki odbierać sobie życzą.

Na ten wypadek winni jednak będą dopłacić należytość za dosłanie przesyłek do ostatniego urzędu pocztowego wypadającą, a zakład pocztowy nie może przyjąć odpowiedzialności za opóźnienia, któreby w skutek dosłania przesyłek powstały.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów 25 października 1873.

(3304 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1699. Przy szkole wydziałowej w Wieliczce opróżnioną została posada katechety z roczną płacą 500 złr. w. a. Prawo prezentowania przysłuża gminie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania swoje opatrzone w potrzebne załączniki wnieść na ręce swej przełożonej władzy duchownej najdalej w terminie 6cio tygodniowym od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej.“

W Krakowie dnia 1. listopada 1873

(3306 1—3) **Edict.**

Z. 56339. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer, der nach Angabe des Leib Fränkel bei ihm in Verlust gerathenen zwei Wechsel als: Lemberg, den 24. Mai 1859 über 100 fl. ö. W. zahlbar am 24. Juni 1859 ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips, akzeptirt von Joseph Pfeiffer und Maria Pfeiffer dann: Lemberg, den 3. Feber 1860 über 100 fl. ö. W. zahlbar am 2. März 1860, ausgestellt von Rachel Rapp und girirt an Simche Krips akzeptirt von Joseph Pfeiffer und Maria Pfeiffer; hiemit aufgefordert diese zwei Wechsel binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes im Amtsblatte der Lemberger Zeitung berechnet werden, dem k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens dieselben amortisirt sein werden.

Hievon werden der Bittsteller ferner die liegende Nachlaßmasse des Joseph Pfeiffer, durch den Kurator Hr. Adv. Dr. Malinowski, dann die dem Wohnorte nach unbekannten Marie Pfeiffer, Rachel Rapp und Simche Krips mittelst Kurators Hr. Adv. Dr. Janowicz und des jezigen Ediktes verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 3. Oktober 1873.

(3308 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4722. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Mehlbera kwoty 20 złr. i kosztów egzekucyi poprzednio w kwotach 1 złr. 96 ct., 3 złr. 42 ct., 5 złr. 55 ct. w. a. przyznanych, egzekucyjną licytację realności pod nr. k. 85 w Huczku położonej, wedle księgi dokumentów dla gminy Huczko istniejącej, Tom I. pag. 120, dłużnika Iwana Hyz czyli Hałuszki własnej, pod następującemi warunkami rozpisuje się:

1. Licytacya ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 21. Listopada 1873, 19. Grudnia 1873., i dnia 23. Stycznia 1874., każdą razą o godz. 9. z rana.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową rzeczonej realności w kwocie 205 złr. w. a.

3. Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie także niżej takowej za jakąkolwiek cenę.

4. Każdy, kto w licytacyi udział wziąść zechce, obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 20 złr. w. a. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

5. Nabywca obowiązanym będzie, cenę kupna po wliczeniu wadyum w dniach 30. po nastąpionej prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, do depozytu sądowego złożyć, poczem na wniesione żądanie wydanym mu zostanie dekret własności, i wprowadzonym będzie we fizyczne posiadanie kupionej realności.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 10. Września 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26. October 1873, Zl. 32725, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der ersten Blattseite mit der Aufschrift „Z Domažlic dne 21. října“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 245 vom 24 Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868 Nr. 142 R. G. Bl und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Oktober 1873 Z. 32726, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der ersten Blattseite mit der Aufschrift „(?) Z Prahy 20. října“ in der Zeitschrift „Koruna česka“ Nr. 84 vom 22. Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Oktober 1873, Zl. 32805, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Blattseite mit der Aufschrift „Oni vybrali, a my netesknime“ in der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr 292 vom 24. Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 300 St G. und der Inhalt des Notizartikels auf der zweiten Blattseite in der 5. Spalte, dann auf der dritten Blattseite in der 1. und 2. Spalte mit der Aufschrift „Volba poslancu do českého snému“ unter der Rubrik „Denni zpravy“ in derselben Zeitschrift „Narodni listy“ Nr 292 vom 24. Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Oktober 1873, Zl. 32759, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der zweiten Blattseite 3 Spalte abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Si balské praktiky ustavakü pri volbach Zuřiva agitace volebni v Brně“ in der Zeitschrift „Posel z Prahy“ Nr. 255 vom 25. Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868, R. G Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Oktober 1873, Zl. 32758, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des unter der Rubrik „Granaty“ auf der 6, 7, und 8 Blattseite Absatz 1, 16, 39, 56, 58, 63, 72, 73, 77 und 84 abgedruckten Artikels in der Zeitschrift „Humoristické listy“ Nummer 43 vom 25. October 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 Oktober 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 Oktober 1873 Zl. 814/8245, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel mit der Aufschrift: „Cronaca per gl'interessi della ginnastica“ und den Anfangsworten „Come annunziammo“ enthalten in der Zeitschrift „Mente sana in corpo sano“ Nummer 8 vom 21. October 1873 gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des Vergehens der Aufwiegelung nach §§ 65 a und 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, R. G. Bl. Nr 142, und § 36 P. G. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. October 1873, Z 820/8268, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Le Elezioni“ und den Anfangsworten „Guerra, e guerra a morte“ enthalten in der Zeitschrift „La Libertà“ Nummer 1 vom 25. October 1873, gedruckt in Triest bei Morterra & Co., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses nach § 64 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (3318)

(3361 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18071. Podaje się do publicznej wiadomości w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w brzosteckim okręgu dzierżawnym na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1874 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 25. listopada 1873. u c. k komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Cena wywołania 1255 złr. 75 ct a poręczne 126 złr.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. komisarza straży skarb. w Pilźnie do dnia 24 listopada 1873. godziny 6. po połud.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu iju c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Tarnów dnia 8. Listopada 1873.

(3310 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 47479. Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnego na rok 1874 papieru dla lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i jej podwładnych urzędów w przylegającym wykazie poszczególnionego, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą ofert pisemnych po dzień 24. listopada 1873. roku.

Oferty mają być należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum wynoszące pięć procent od żądanej za oferowany papier kwoty, albo winien być do takowych przyłączony dokument t. j. pokwitowanie kasy rządowej, udowadniające, że wadyum złożone zostało w powyższym celu w jakiejkolwiek kasie rządowej.

Oferty takie należy wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie do dnia 24. listopada 1873 do 2. godz. po połud. włącznie z napisem na wierzchu koperty „oferta względem dostawy papieru na rok 1874.“

Każdy pojedyńczy rodzaj papieru należy oferować w trojakim gatunku to jest: w najprzedniejszym, średnim i ordynarnym i z każdego gatunku przyłączyć do oferty cztery (4) arkusze na okaz.

Każdy arkusz okazowy winien być oznaczony według rodzaju i gatunku numerem fabryki lub wzoru zaopatrzony i przez oferenta podpisany.

Po upływie terminu do wniesienia ofert wyznaczonego to jest do 2. godziny po południu dniu 24. listopada 1873 nie będzie przyjęta żadna oferta.

Każdy z oferentów winien na ofercie podpisać wyraźnie i dokładnie swe imię i nazwisko charakter i miejsce stałego pobytu.

Oferty mają także zawierać wyraźne oświadczenie, że oferent przystaje na wszystkie warunki licytacyjne bezwarunkowo; — takowe utworzy wyznaczona do tego komisya.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w zarządach ekonomicznych c. k. krajowych Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, Bernie, Wiedniu i Pradze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 29. października 1873.

Wykaz

potrzebnego i na rok 1874 dostarczyć się mającego papieru dla c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i jej podwładnych urzędów.

poz.	Rodzaj papieru	szerokość (cali wiedeńskie)	wysokość (cali wiedeńskie)	Ilość ryz	Waga jednej ryzy funty wiedeńskie
1	Mały papier konceptowy	17	$13^1/_2$	750 siedmset pięćdziesiąt	8
2	Mały papier kancelaryjny	17	$13^1/_2$	125 sto dwadzieścia pięć	8
3	Cienki pocztowy mały format	17	$13^1/_2$	12 dwanaście	8
4	Mały papier pakunkowy	$24^1/_2$	$18^1/_2$	40 czterdzieści	24
5	Wielki papier pakunkowy	30	21	40 czterdzieści	30

Lizitations-Kundmachung.

wegen Papierlieferung für den Bedarf der k. k. Finanz Landes-Direktion in Lemberg und der ihr unterstehenden Aemter und Behörden auf das Jahr 1874.

Z. 47479. Zur Sicherstellung des Papierbedarfs für die oben genannten Behörden und Aemter im Jahre 1874 wird eine Konkurenz mittelst schriftlicher Offerten bis 24. November 1873 eröffnet.

Die vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1874 zu liefernden Papiergattungen und Mengen sind im beiliegenden Ausweise ersichtlich.

Die Offerten sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde, oder mit dem legalen Beweise, daß dasselbe bei einer Aerarialkasse zu diesem Zwecke erlegt worden sei, versehen, bis einschließig 24. November 1873, 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg zu überreichen und mit der Aufschrift: „Anboth zur Papierlieferung für das Jahr 1874“ zu bezeichnen. Jede zur Lieferung angebothene Papiergattung ist in dreifachen Qualität, nähmlich in der besten, mittleren und ordinären zu offeriren und es sind von jeder der zuletzt erwähnten Qualitäten je vier (4) Musterbögen der Offerte anzuschließen. Jeder einzelne Musterbogen ist der Gattung und Qualität nach zu bezeichnen mit der Fabriks- oder Muster-Nummer zu versehen, und vom Offerenten zu fertigen.

Nach Ablauf des obigen Konkurenztermines d. i. nach dem 24. November 1873, 2 Uhr Nachmittags werden keine Offerten mehr angenommen werden.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und Aufenthaltsort deutlich anzusetzen.

Die Offerten, welche die ausdrückliche Erklärung zu enthalten haben, daß der Offerent sich den Lizitations-Bedingniße unbedingt unterziehe, werden in Gegenwart der hiezu bestimmten Kommission eröffnet werden.

Die Lizitationsbedingnisse sind folgende:

1.) Zur Lieferung kann sowohl Bütten- als auch Maschinenpapier angeboten werden.

2.) Die k. k. Finanz-Landes-Direktion behält sich die Wahl vor, entweder die ganze offerirte Papiermenge oder nur einen Theil hievon, und zwar: sowol bezüglich der verschiedenen Papiergattungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurückzuweisen.

3.) Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berücksichtigt werden.

4.) Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direktion angenommenen Quantitäten ist der auf ein Viertel-Jahr entfallende Theil vorhinein im Laufe des ersten Monats eines jeden Quartals auf Kosten des Unternehmers an das Oekonomat der k. k. Finanz-Landes-Direktion abzuliefern.

5.) Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau und die Preise in österreichischer Währung in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudrücken.

6.) Die Qualität des abzuliefernden Papiers muß genau mit dem vom Lieferanten vorgelegten, von der k. k. Finanz-Landes-Direktion gewählten, hiernach bezeichneten und dem Lieferanten zukommenden Musterbögen übereinstimmen.

Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen bei dem k. k. Finanz-Landes-Direktions-Oekonomate eingesehen werden. Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft hergestellt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten. Die Schreibpapiere müssen von gleichmäßig guter Leimung sein.

7.) Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises der angebotenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren oder in öffentlichen nach dem letztbekannten Wiener-Börsenkurse (u. z. in Staatsschuldverschreibungen der Lottoanlehen von den Jahren 1839, 1854, 1860 und 1864 nicht über den Nominalbetrag) zu berechnenden österr. Staatsobligationen, in galiz. Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, daß letzteren, so wie allen, auf den Überbringer lautenden Obligationen die Coupons und der Talon angeschlossen sein müssen) zu leisten ist. Dieses Angeld muß bei einer Aerarialkasse deponirt und der den Zweck der Hinterlegung desselben genau bezeichnende Depositenschein der Kasse dem Offert angeschlossen werden. — Offerte ohne diesen Depositenschein, oder ohne die oben geforderte Erklärung daß der Offerent den Lizitationsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berücksichtigt werden.

8.) Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen werden, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papiers oder die Art, oder die Zeit der Ablieferung betreffen.

9.) Der Offerent bleibt mit seinem Anbote bis zur Entscheidung über denselben verbindlich.

10.) Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbote zur Sicherheit des Aerars zurückbehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersteren Falle in die mit dem zehnten Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistenden Kaution eingerechnet, oder im anderen Falle sogleich zurückgestellt werden wird.

11.) Diese Kaution, welche auf die in dem Absatze 7 der Lizitationsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muß, und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten oder indirekten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungsverbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann ausgefolgt werden wird.

12.) Über jede gesehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallende Vergütungsbetrag gegen klassenmäßig gestempelte von den zur Übernahme des Papiers berufenen Oberbeamten koramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.

13.) Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten, welche nicht berücksichtigt, oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Kautionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst, oder an deren legal sich als solche ausweisenden Bevollmächtigten. Die diesfälligen, von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden, und von der Personalgerichtsbarkeit denselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.

14.) Die Ablieferung des Papiers hat vollzäslig zu geschehen das ist; der Rieß Papier muß zwanzig Bücher und ein Buch Schreibpapier vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschußes geliefert werden.

Die Schreibpapiere müssen in einzelnen Rießen, jeder Rieß mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen aus denen ein Rieß zu bestehen hat, nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden, bereit gelegt, jeder Rieß mit einem färbigen Papiere abgetheilt und zu zehn Rießen gepackt sein.

15.) Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bogenweise durchzugehen und die allenfällige schlechte Qualität oder den Abgang des Papiers zu entdecken, so werden bei der Übernahme einer jeden Lieferung von der Übernahmskommission sogleich einige einzelne Rieße ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Maßstabe zu dienen haben wird, daß, wenn zum Beispiele, bei einer Überzählung von drei Rießen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre, für eine Lieferung von 60 Rießen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde. Jedoch bleibt es dem Ermessen der Übernahmskommission anheim gestellt, wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt auch die ganze jedesmalige Ablieferung genau durchzusehen und zu überzählen.

16.) Alle Streitigkeiten welche gegen daß Erkenntniß der Übernahmskommission über die Annehmbarkeit einer einzelnen, ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten, werden durch eine von der Finanz-Landes-Direktion zu bestimmenden Kommission nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten oder seines Bevollmächtigen entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weitere Berufung Folge geleistet werden muß. Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auch nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.

17.) Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder des wegen schlechter Qualität oder sonstiger Mängel zurückgestoßene Papiere muß durch vollkommen qualitätmäßiges mit dem Musterbogen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersetzt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.

18.) In Betreff der an das Oekonomat ung zwar für den Bedarf der Finanz-Landes-Direktion abzuliefernde Papiermenge ist der Lieferant gehalten nach Umständen auch mehr Papier, als er erstanden hat, um den Erstehungspreis zu liefern und zwar über vorläufige vierwöchentliche Aufforderung, welche nach dem Erachten der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu jeder Zeit geschehen kann. Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, daß nicht weniger, als die ihm überlassene Lieferungs-Quantität das von der Finanz-Landes-Direktion benöthigten Papiers abgenommen werden wird.

19.) Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten oder erfüllt werden sollte, so wird die k. k. Finanz-Landes-Direktion berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen und die fernere Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten einer Relicitation auszusetzen oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung der eingegangenen Vertragsverpflichtungen zu verhalten oder aber das erforderliche Papier außer dem Wege der Konkurenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welche immer bestehende beliebige Preise beischaffen zu lassen, ohne daß der Unternehmer gegen die getroffene Wahl des aushilfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papiers oder gegen die für dasselbe zugestandenen Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist. Ferner soll der Finanz-Landes-Direktion das Recht zustehen, dem hieraus dem allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden aus der Caution, und dem übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen, dagegen soll der Kontrahent auf den hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.

20.) Werden dem Lieferanten alle Rechtsmittel freigelassen, die er aus dem Vertrage gegen das allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeint.

21.) Über dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden dessen klassenmäßige Stempelung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Übrigens wird festgesetzt daß die aus diesem Lieferungsgeschäfte entspringenden Streitigkeiten das Aerar möge als Geklagter oder Kläger eintreten, so wie die hierauf Bezug habenden Sicherstellungs- oder Exekutionsschritte bei demjenigen im Sitze der hierländigen Finanz-Prokuratur befindlichen Gerichte, dem der Fiscus als Geklagter untersteht, durchzuführen sein werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion. Lemberg, am 29. Oktober 1873.

Ausweis

über die für die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und die ihr unterstehenden Aemter im Jahre 1874 zu liefernden Papiere.

Post Nr.	Papiergattung	Breite	Höhe	Anzahl	Gewicht pr Rieß
		Wiener Zoll		Rieß	Wiener Pfund
1	Klein Konzeptpapier	17	13½	750 Siebenhundert Fünfzig	8
2	Klein Kanzleipapier	17	13½	125 Einhundert zwanzig fünf	8
3	Fein Post Kleinformat	17	13½	12 Zwölf	8
4	Klein Packpapier	24½	18½	40 Vierzig	24
5	Groß Packpapier	30	21	40 Vierzig	30

(3282 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2122. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jędrzej Kukla, gospodarz z Łopuchowej w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 8. Maja 1873 l. 9258 za marnotrawcę uznany i dlań kurator w osobie Józefa Pyskatego z Łopuchowej ustanowiony został.

Dębica, dnia 21. Października 1873.

(3176 3—3) **Edykt.**

Nr. 4328. W dniu 21. Stycznia 1854 zmarli w Brzesku Stanisław Trela, a w dniu 4. Marca 1865 Teresa 1. śl. Trelina, 2. śl. Zaleśna, pierwszy bez, druga zaś z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu ich syna, Jana Treli, nie jest wiadomem, przeto się tegoż wzywa, aby się do roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym p. Józefem Kociołkiem z Bochni przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzesko 14. Października 1873.

(3290 2—3) **Edykt.**

Nr. 3337. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 250 złr. w. a. względnie 147 złr. 50 kr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10tej z rana w Sądzie tutejszym na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna sprzedaż realności pod liczbą 104 w Skołoszowie położonej, do dłużnika Władysława Wojcickiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, na 500 zł. w. a. oszacowana, pod warunkami w uchwale z 16. Września 1873 l. 3337 wymienionemi, na które chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawnego opisania z dn. 20. marca 1869 tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 16. Września 1873.

(3291 2—3) **Edykt.**

Nr. 4356. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na rzecz Berla Freunda na dniu 1. Grudnia 1873, 11. Stycznia i 1. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wyrokiem z 15. Maja 1865 l. 1304 przyznanej kwoty 85 zł. 40 kr. z p. n. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15 w Radymnie położonej ut. Dom. I pag. 162 n 4. haer. ciało tabularne stanowiącej na 720 złr. a. w. oszacowanej do dłużników Katarzyny Dybacz i Tomasza Dybacza ewentualnie do leżących po nich mas należących.

Bliższe warunki tej sprzedaży, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 16. Sierpnia 1873.

(3285 2—3) **Edykt.**

L. 56417. C. k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą p. Chanę Bleicher, że na prośbę Tarnowskiego domu komisowego pod firmą „Dr. Kaczkowski i S Żaba" gal Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, tenże za właściciela sum 2000 zł. i 1000 zł. a.w. pierwotnie dla p. Chany Bleicher w stanie biernym dóbr Nagoczyn wedle Dom. 319 pag. 372 n. 50 on. zahipotekowanych, zaintabulowanym został w skutek uchwały z dnia 21. Czerwca 1873 l. 34719, i że celem doręczenia tejże uchwały dla p. Chany Bleicher, kurator w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Przesmyckiego ustanowionym został.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 Października 1873.

(3284 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2350. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Korszuckiemu o 50 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Hołyniu położonej, egzekuta własnej, ciała tabularnego nie mającej w dniu 28. Listopada 1773 i 22. Grudnia 1873 za cenę szacunkową 100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w dniu 23. Stycznia 1874 każdego razu o godzinie 10 z rana; także niżej tejże lecz nie niżej jak za 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w tutejszej Registraturze przejrzeć można.

Rożniatów, dnia 2. Sierpnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(3335 2-3) **Konkurs.**

L. 7519. Celem obsadzenia posady c. k. weterynarza powiatowego w X randze służbowej z roczną płacą 900 zł. i z dedatkiem funkcyjnym 160 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. listopada r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prezydium Namiestnictwa przy załączeniu dyplomu weterynarskiego i wykazania się z dotychczasowej praktyki lub służby weterynarskiej i znajomości języków krajowych.

Lwów, dnia 7. Października 1873.

(3288 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17526. Marcin Gayczak c. k. Notaryusz w Milówce przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę notaryalną w Andrychowie, otrzymał polecenie zamknięcia dnia 3. Listopada 1873 kancelaryi notaryalnej w Milówce, a objęcia dnia 4. Listopada 1873 c. k. urzędu notaryalnego w Andrychowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 28. Października 1873.

(3289 2—3) **Edykt**

Nr. 21012. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyi fundacyi Towarnickich w kwocie 1700 złr. m. k. z pn. galic. towarzystwa kredytowego w kwocie 5024 złr. 4 kr. w. a. z pn. i Efroima Futh w kwocie 525 złr. z pn. i Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 5000 złr. z pn. ponowny termin do sprzedaży licytacyjnej 29/30 części dóbr Park sz i Łabuzie w tabuli krajowej Dom. 64 pag. 231 Dom. 127 pag. 343, Dom 284 pag. 352 pag. 358 zapisanych, w starostwie Pilznieńskiem położonych p. Felicyi z Bobrownickich Bobrowskiej własnych, na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana na którym terminie dobra te pod warunkami t. s edyktem z dnia 11. Listopada 1870 liczba 12556 w Gazecie Lwowskiej Nr. 270, 271 i 272 r. 1870 ogłoszonemi jednak z następującą odmianą najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum wynosi tylko 6% ceny szacunkowej 59309 zł. 28 kr. t. jest kwotę 3559 zł.

2. Wrazie gdyby dobra za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane być nie mogły, sprzedaż nastąpi także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej sumy 33 000 w. a.

Warunki licytacyjne ekstrakt tabularny i akt oszacowania przeglądane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Augusta Maly, Samuela Lorie, Salamona Schrank i Wolfa Gäuger tudzież wszystkich którzy po dnia 2. Czerwca 1870 do tabuli weszli i którymby uchwała licytacyjna nie dość wcześnie doręczoną została, z tem nadmienieniem, że dla tychże wierzycieli p. Dr. Ringelheim w Tarnowie kuratorem ustanowionym jest.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 24 Października 1873.

(3286 2—3) **Edykt.**

Nr. 22802. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z imienia i pobytu spadkobierców Kazimierza hr. Potulickiego, Mojżesza Schmelkesa, Estery Horowitz, i Rubina Pitzele, że p. Anna de Sternstein Helclowa pod dniem 14. Kwietnia 1873. do l. 9490 wniesła prośbę tabularną w załatwieniu której uchwałą z dnia 21. Maja r. b. l. 9490 polecono urzędowi hipotecznemu, aby tenże na zasadzie dekretu dziedzictwa dto. Kraków 18. Marca 1873 l. 6530 w spadku po Ludwiku Helclu de Sternstein wydanego proszącą za właścicielkę następnych sum zaintabulował a mianowicie:

1. $^1/_{16}$ części sumy 10000 złp. w stanie biernym realności pod l. 231 D. VIII. w Krakowie położonej p. Mojżesza Schmelkesa i Estery Horowitzów własnej dotąd wedle ks. gł. G. x. vol. nov. 1 pag. 130 ad n. 5 on;

2. sumy 5240 złp. w stanie biernym części realności l. 137 D VIII. Rubina Pitzele własnej, wedle ks. gł. Gm. X. vol. nov. 5 pag. 209 n. 4. on;

3. sumy 3717 złr. z kosztami 33 złr. 45½ ct. i 17 złr. 6 ct w. a. w stanie biernym dóbr Bobrek w W. X. krakowskiem położonych Kaźmierza hr. Potulickiego dotąd wedle ks. gł. pag. 508 n. 105 et 129 on. na imię śp. Ludwika Helcla intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu powyż wymienionych spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy w celu doręczenia uchwał rzeczonym spadkobiercom na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra. Stycznia z substytucyą adw. Dra. Markiewicza kuratorem ad actum ustanowił.

Kraków dnia 18. Pazdziern. 1873.

(3283 2—3) **Edikt.**

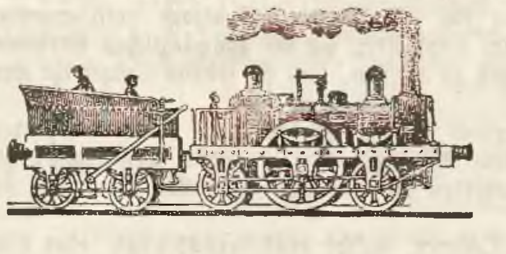
Z. 5414. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Chaim Efroim Chaimowicz im Betrage von 735 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 17. Oktober 1869 der Gerichtskosten pr 4 fl. ö. W., Exekutionskosten pr 4 fl. und der gegenwärtigen Kosten pr 3 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung des den minderjährigen nach Leib Baumöhl u. z. Lea, Itta, Chajem, Mordko und Elias Baumöhl gehörigen einen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte sub CN. 61 zu Kolomea Stadt nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 20. November 1873, den 4. Dezember 1873 und den 18. Dezember 1873 jedesmahl um 10 Uhr Früh hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden und denselben bedeutet, daß die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, 10. August 1873.

Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der österr. Eisenbahnen.



Offert-Ausschreibung

für die Lieferung von Schwellen und Extrahölzern.

Der Bedarf an Schwellen und Extrahölzern für den Bau der Eisenbahn Tarnow-Leluchow soll im Offertwege sichergestellt werden.

Derselbe ist aus nachfolgender Tabelle zu entnehmen:

Post-Nro	Lagerplätze für die Oberbauhölzer	Zahl der Schwellen	Anzahl der Extraholzgarnituren	
			Lit. A	Lit. B.
1	Station Tarnów	27000	7	12
2	„ Ciężkowice	34000	6	7
3	„ Grybów	30000	4	9
4	„ Neu Sandec	31000	8	28
5	„ Piwniczna	41000	6	7
6	„ Orło	27000	4	6
7	„ Summa	190000	35	69

Die hierauf bezüglichen, gehörig versiegelten, mit einem 50 kr. Stempel, auf dem Couvert mit der Aufschrift: „Offert für die Schwellenlieferung für die Eisenbahn Tarnow-Leluchow" zuversehenden Offerte sind bis 24. November d. J. 10 Uhr Morgens bei der Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der österr. Eisenbahnen in Wien portofrei einzureichen.

Dieselben können sich auf den für einen oder mehrere oder alle der obenbezeichneten Lagerplätze ersichtlich gemachten Gesammtbedarf, oder auf Theile desselben, in diesem Falle aber mindestens auf 5000 Stück Schwellen pr. Lagerplatz oder auf sämmtliche Extrahölzer eines Lagerplatzes beziehen.

Nur für die Lagerplätze in Tarnow, Grybow, Neu-Sandez und Orlo kann auch auf ein größeres Quantum, als in der obigen Tabelle für dieselben ausgewiesen ist, eventuell für den Gesammtbedarf der ganzen Eisenbahn Tarnow-Leluchow offerirt werden.

Ebenso kann die Ablieferung auf solche Lagerplätze, welche zwischen der in der Tabelle angeführten längst der Eisenbahn Tornow-Leluchow liegen, offerirt werden, wobei das Minimalquantum von 5000 St. Schwellen oder von sämmtlichen Extrahölzern für zehn Stück Weichengarnituren zu beachten ist.

Solche Zwischenlagerplätze müßen im Offerte ausdrücklich bezeichnet sein.

Die Offerte können auf Schwellen aus Weiß- und Steineichen, Lärchen oder Kiefern lauten, jedoch muß die im einzelnen Falle in Aussicht genommene Holzgattung darin genau bezeichnet sein.

Ebenso müssen alle offenen Stellen in dem bei der Bauabtheilung der k. k. Generalinspekzion der öster. Eisenbahnen zum unentgeldlichen Bezuge aufliegendem und für die in Rede stehenden Offertsverhandlung seitens der Offerenten zu benützenden Offert-Formulare deutlich ausgefüllt werden.

Die Preise für jede Schwellengattung können entweder je für die einzelnen Lagerplätze oder als Durchschnittspreise angegeben werden.

Das im Offertformulare angezogene Bedingnisheft und Vertragsformulare sind bei der obengenannten Behörde vom 15. November l. J. an einzusehen und hat der Offerent diese Einsichtnahme durch seine Unterschrift zu bestätigen.

Das 5% Vadium von dem Werthe des offerirten Quantums ist längstens bis 23. November l. J. Mittags 12 Uhr bei dem k. k. Ministerial-Zahlamte in Wien, im Baarem oder in solchen Effekten, welche von den k. k. österreichischen Gerichten als pupillarsicher angesehen werden, zu deponiren, und die Bestätigung hierüber dem Offerte anzuschließen.

Die oben bezeichneten Effekten werden zu jenem Durchschnitscurse, wie sich derselbe aus den ämtlichen Kurszetteln, der dem Erlage vorangehenden Woche aus der Notiz „Gold" ergibt, angenommen.

Offerte ohne Vadium, dann solche, deren Aussteller das Bedingnißheft und Vertragsformulare nicht unterschriftlich anerkannt haben, endlich solche, welche gegen die obigen Bestimmungen in wesentlichen Punkten verfloßen, werden nicht berücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte erfolgt am 24. November d. J. um 10 Uhr Vormittags in den Amtslokalitäten, der Bauabtheilung der k. k. Generalinspektion der österr. Eisenbahnen.

Die Bauabtheilung der k. k. Generalinspektion der österr. Eisenbahnen behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der Offerte bis 31. Dezember laufenden Jahres, bis zu welchem Zeitpunkte die Offerenten in obligo bleiben, vorbehaltlich der Genehmigung des k. k. Handelsministeriums nach eigenem Ermessen zu entscheiden, und eventuell auch mit einzelnen Offerenten in Nachtragsverhandlungen einzugehen.

Die Vadien der angenommenen Offerte werden bis nach erfolgtem Vertragsabschluße zurückbehalten, die andere können vom 2. Jänner 1874 an beim k. k. Ministerial-Zahlamte in Wien behoben werden.

Wien, am 5. November 1873.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspekzion der österr. Eisenbahnen

(3321 3—3) **M. Pischof m. p.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.